

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

CZWARTEK, 29 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 177

NARÓD KOREAŃSKI UDAREMNI prowokacyjny zamach na swą wolność i niepodległość

Oredzie premiera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim-Ir-Sen wzywa naród koreański do zjednoczenia w walce z agresją imperialistów

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Phejanu: premier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim-Ir-Sen wygłosił przez radio następujące oredzie do narodu:

Drodzy bracia i siostry!

Żołnierze naszej armii ludowej i partyzanci, działający w południowej części naszej Republiki!

Zwracam się do was w imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

25 czerwca armia marionetkowa „rządu” zdrajcy Li-Syn-Mana rozpoczęła ofensywę na terytorium, położone na północ od 38 równoleżnika.

Bohatersko walczące oddziały straży granicznej w toku uporczywych bojów powstrzymały ofensywę marionetkowej armii Li-Syn-Mana.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, po rozważeniu sytuacji, jaka się wytworzyła — polecił naszej Armii Ludowej przejść do zdecydowanego kontrataku i rozgromienie zbrojnych sił wroga.

W wykonaniu rozkazu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Armia Ludowa wyparła przeciwnika z terytorium, położonego na północ od 38 równoleżnika i posunęła się na południe o 10—15 km. wyzwalając miasta Ondzin, Enan, Kaison, Pachcen i szereg innych miast oraz osiedli.

Zdradziecka klika Li-Syn-Mana rozpoczęła antynarodową wojnę bratobójczą, mimo, że patriotyczne, demokratyczne siły naszej ojczyzny walczyły o zjednoczenie ojczyzny drogą pokojową. Celem świata wiadomo, że klika Li-Syn-Mana, sprzeciwiając się pokojowemu zjednoczeniu ojczyzny — od dawna już przygotowywała wojnę bratobójczą. Gdy ludność Korei Południowej głodowała — marionetkowy rząd Li-Syn-Mana zwiększa część swych dochodów budżetowych, wydzielając z ludności przez nieznierne przekraczanie sroby podatkowej — wydatkował na zbrojenia i przygotowania do wojny bratobójczej.

Dążąc do rozpętania wojny bratobójczej — reakcyjna klika Li-Syn-Mana pośpiesznie zabezpieczała sobie tyły. Wprowadziła ona w Korei Południowej reakcyjny reżim polityczny. Celem usprawiedliwienia przygotowań do wojny bratobójczej — zbrodnictwa klika Li-Syn-Mana stale prowokowała starcia zbrojne w okolicy 38 równoleżnika, stwarzając atmosferę niepokoju i usiłując przetrwać do czasu, aż wrogi naród ludowo-demokratyczny rząd koreański.

W toku przygotowań do „wyprawy na północ” zdrajcy, działający według dyktawki imperialistów amerykańskich — nie zawahali się przed zwołaniem z zienawidzonymi wrogami narodu koreańskiego — militarnymi japońskimi.

Po omówieniu ciężkiej sytuacji ekonomicznej Korei Południowej pod reżimem antynarodowej kliki Li-Syn-Mana — Kim-Ir-Sen oświadczył: Drodzy rodacy! Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wespół z wszystkimi demokratycznymi, patriotycznymi partiami i organizacjami społecznymi, wespół z narodem całej Korei dokładał wszelkich wysiłków celem uniknięcia nieszczęścia wojny bratobójczej i celem pokojowego zjednoczenia naszej ojczyzny w drodze pokojowej, bez przelewów krwi.

Już w 1948 r. wspólna narada przedstawicieli partii i organizacji społecznych Korei Południowej i Południowej przedsięwzięła pierwszą próbę osiągnięcia pokojowego zjednoczenia kraju. Próbę tę udaremniła wówczas klika Li-Syn-Mana, która, przeprowadzając przy pomocy imperialistów amerykańskich i ich narzędzia — koreańskiej komisji ONZ — separatystyczne i fałszywe wybory w Korei Południowej w maju 1948 r. — wzmogła przygotowania do zbrojnej napaści na północną część kraju.

Celem osiągnięcia pokojowego zjednoczenia i całkowitej niepodległości kraju — w czerwcu ubiegłego roku 71 partii patriotycznych i organizacji społecznych, połączonych w Zjednoczony Demokratyczny Front Patriotyczny Korei — zwołano

propozycję pokojowego zjednoczenia kraju drogą przeprowadzenia wyborów powszechnych. Propozycję tę po par godzinach cały naród koreański, ale również realizację tej propozycji udaremniła zdradziecka klika Li-Syn-Mana.

Dając wyraz poglądom narodu, dążącego do pokojowego zjednoczenia kraju, Zjednoczony Demokratyczny Front Patriotyczny Korei dnia 7 czerwca 1950 roku wysunął propozycję pokojowego zjednoczenia kraju. Jednakże zdradziecka klika Li-Syn-Mana uniemożliwiła również realizację tej propozycji, oświadczając, że będzie uważała za zdrajców wszystkich, którzy wezmą udział w poczynaniach, zmierzających do urzeczywistnienia propozycji w sprawie pokojowego zjednoczenia kraju.

Z uwagi na niezachwianą wolę narodu koreańskiego, który dąży do zjednoczenia, niezawisłości i demokratycznego rozwoju ojczyzny oraz uwzględniając życzenia demokratycznych stronnictw politycznych i organizacji, prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei wysunęło 19 czerwca propozycję w sprawie realizacji pokojowego zjednoczenia kraju drogą połączenia Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i tzw. Zgromadzenia Narodowego Południowej Korei w jednolity organ ustawodawczy całej Korei.

Jednakże klika Li-Syn-Mana, która obce są interesy narodu koreańskiego, odpowiedziała na propozycję pokojowego zjednoczenia ojczyzny, którego oczekuje cały naród, rozpaczeniem wojny domowej. Drogą wojny bratobójczej klika Li-Syn-Mana dąży do ustanowienia w północnej części republiki reakcyjnego reżimu antyludowego, jaki istniał pod rządami Japończyków oraz istnieje obecnie w południowej części republiki, do zlikwidowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i odebrania naszym ludowi jego zdobyczy na polu przeobrażeń demokratycznych.

Reakcja, zgrupowana wokół E-

Syn-Mana, dąży do odebrania chłopom ziemi, którą otrzymali darmo w północnej części republiki, dzięki przeprowadzeniu reformy rolnej oraz do zwrócenia jej obszarnikom. Zdradziecka ta klika dąży do unicestwienia wszystkich demokratycznych wolności i praw, wywalczonych przez lud koreański w północnej części republiki.

Zdradziecka klika Li-Syn-Mana chce przekształcić cały kraj w kolonię imperialistów amerykańskich, a z narodu koreańskiego uczynić niewolników. Drodzy bracia i siostry! Wielkie niebezpieczeństwo zawisło nad naszą ojczyzną. Czego potrzeba, by niebezpieczeństwo to zlikwidować. (Dalszy ciąg na str. 2-giej)

WARSZAWA (PAP). 81 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 27 czerwca 1950 roku otworzył wicemarszałek Sejmu Barcikowski. Na posiedzenie przybył rząd z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Zawadzkim, Korzyckim i Chelchowskim oraz Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, wicemarszałek Barcikowski poświęcił krótkie przemówienie pamięci zmarłego posła na Sejm Ustawodawczy, ministra Wincentego Rzymowskiego.

Iżba uczela pamięć zmarłego posła chwaliła ciszą.

Wicemarszałek Barcikowski powitał następnie Izbę, że na rece Marszałka Sejmu wpłynął wniosek Rady Państwa do Sejmu Ustawodawczego, w sprawie przyjęcia do wiadomości rezjgnacji tow. Aleksandra Zawadzkiego ze stanowiska członka Rady Państwa, w związku z powołaniem go na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów.

Sejm przyjął do wiadomości rezjgnację tow. Aleksandra Zawadzkiego ze stanowiska członka Rady Państwa. Wicemarszałek Barcikowski powitał koleżanki posłów, że otrzymał od prezesa Rady Ministrów pisma za-

wiadamiące o mianowaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej tow. Kazimierza Mijala — ministrem Gospodarki Komunalnej, Aleksandra Zawadzkiego — wiceprezesa Rady Ministrów, Hilarego Chelchowskiego — wiceprezesa Rady Ministrów, a odwołaniu Władysława Wolskiego ze stanowiska ministra Administracji Publicznej oraz o mianowaniu Adama Rapackiego — ministrem Szkół Wyższych i Nauki z jednoczesnym odwołaniem go z zajmowanego dotychczas stanowiska ministra Żegluga.

W dalszym ciągu obrad po odbyciu pierwszych czytania odesłano do odpowiednich komisji sejmowych sze-

reg rządowych projektów ustaw, m. in.: Ustawy o odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników Służby Zdrowia, — ustawy o zniesieniu Izby Lekarskiej i Lekarsko-Dentystycznych, — ustawy o dostarczaniu środków przewozowych na rzecz Wojska i Służby Bezpieczeństwa Publicznego w czasie pokoju, — ustawy o zmianach podziału administracyjnego Państwa.

Przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, wiceprezesa Barcikowski udzielił głosu wiceprezesa Rady Ministrów — tow. Hilaremu Chelchowskiemu.

Przemówienie wicepremiera tow. H. Chelchowskiego

WYSOKA IZBO! Przedkładając do zatwierdzenia Wysokiemu Sejmowi uchwalony przez Prezydium Rządu projekt ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, pragnę zatrzymać się nad jej wężowym znaczeniem w gospodarce narodowej.

Projekt Planu 6-letniego przewiduje, obok rozbudowy i rozwoju przemysłu, ROZWÓJ ROLNICTWA.

W projekcie Planu 6-letniego zakłada się wzrost umaszynowania rolnictwa, wzrost zużycia nawozów sztucznych, wzrost budownictwa inwentarskiego i mieszkaniowego, wzrost powszechnych i średnich szkół na wsi. Projekt Planu 6-letniego zakłada podniesienie przychodowości z hektara, rozwój hodowli, podniesienie jakości piodów rolnych i inwentarza żywego.

Problemy warsztatów elektrycznych zobowiązali się do oczyszczenia wszystkich automatów i podstacji oraz do przeprowadzenia radiofonizacji zakładu. Członkowie ZMP i SP zobowiązali się do przeprowadzenia 300 godzin społecznych przy porządkowaniu terenu fabrycznego. Podobne zobowiązanie podjęli pracownicy straży pożarnej i przemysłowej oraz pracownicy umysłowi.

Ponadto zostały podjęte zobowiązania o charakterze socjalnym i gospodarczym.

Na zebraniu zarządu Zakładów im. Strzelczyka podjęto szereg zobowiązań dla uczczenia rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN.

Aktywniejszym zobowiązał się do dnia 22 lipca br. wykonać ponad plan 2 wiertarki typu W-II 40. Odlewnia przyspieszy o 50 procent oczyszczanie surowych odlewów, skracając tym samym cykl produkcyjny z 6 na 3 tygodnie. Oddział transportowy zobowiązał się na dzień 22 lipca br. przetrząsnąć zwalę żużla, znajdującego się na terenie fabryki.

Biuro konstrukcyjne wykona rysunki do specjalnego sprzętu do dnia 22 lipca br., a tym samym skróci cykl produkcji o cały miesiąc.

Brigada remontowa — gospodarza zobowiązała się wymalować salę zebrań oraz uzupełnić brakującą ilość krzesel.

Załoga zobowiązała się również do przyspieszenia produkcji walcówki o cały miesiąc.

Zjazd Literatów Polskich do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

„Piąty Walny Zjazd Delegatów Związku Literatów Polskich toczy swe obrady w nowym Domu Literatury w Warszawie, którym obdarowała pisarzy Polska Ludowa. Mając pełną świadomość ciężkich na pisarstwie polskim wielkich i odpowiedzialnych zadań czynnego uczestnictwa w procesie budowy socjalizmu w Polsce i światowej walce o pokój, Zjazd przesyła Wam, Obywatelu Prezydencie, gorące zapewnienie, że ogół pisarzy polskich we wszystkich swych poczynaniach twórczych skupi całą pełnię sił, by stworzyć nową, godną Polski Ludowej literaturę. Pragnieniem naszym jest ukazać w naszych dziełach całe piękno i patos socjalistycznego budownictwa, służyć każdemu naszym dziełem sprawie wychowania nowego człowieka, świadomie i ofiarnie budującego zręby nowego sprawiedliwego ustroju społecznego w Polsce. Pragniemy również, by książki nasze zespolone były jak najściślej z tą walką o pokój, jaką z imperializmem amerykańskim toczą ludy całego świata”.

Lud Francji nie chce rządu Queuille'a

Komunikat Biura Politycznego KP Francji

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że rząd Bidault upadł pod naciskiem niezadowolonych i protestów mas pracujących. Lud Francji domaga się położenia kresu polityce reakcji, nędzy i wojny, potępianej przez kraj.

Powierając misję sformowania nowego rządu Queuille'owi — głosi komunikat Biura Politycznego KP Francji — kierownice kół francuskich jeszcze zaakcentowały swą reakcyjną politykę, budzącą oburzenie narodu. Queuille jest człowiekiem, który ponosi ciężką odpowiedzialność za represje antyrobotnicze i antydemokratyczne, który podpisał pakt atlantycki, który usiłuje zatuzować skandal wywołany afera generalów Reversa i Mastia, który powiększył ciężary podatkowe. Lud Francji nie chce rządu Queuille'a. Domaga się on prowadzenia polityki obrony swobód robotniczych i demokratycznych, domaga się amnestii dla robotników i obrońców pokoju skazanych lub ściganych przez sądy, domaga się obrony interesów ludu, niezależności narodowej i pokoju. Wszystko to wymaga powołania do życia rządu jedności demokratycznej.

Powszechna elektryfikacja wsi i osiedli nowy kodeks rodzinny, zmiana ustroju adwokatury Jednymyślnie uchwalenie nowych ustaw na 81 posiedzeniu Sejmu RP

Wszystkie te sprawy są dzwigniami w podnoszeniu kultury mas ludu wsi i dobrużytności, który usiłuje walczyć z Planem 6-letnim, który zakłada budowę zrębów socjalizmu na wsi. Jedną z ważnych dzwigni w budowie socjalizmu na wsi jest ELEKTRYCZNOŚĆ. Dotychczasowa jednokrotna elektryfikacja wsi nie uwzględniała należycie tej części chłopów, która jest najbardziej związana z władzą ludową i która potrzebuje pomocy rządowej w przeprowadzaniu elektryfikacji, w większym stopniu jak dotychczas.

W okresie od wyzwolenia do 1949 roku włącznie zostało elektryfikowanych 11456 gromad i osiedli, co stanowi dwa razy więcej w stosunku do ilości gromad za cały okres przed wojennym i wojennym.

Przemówienie wicepremiera tow. H. Chelchowskiego

W projekcie Planu 6-letniego zakłada się wzrost umaszynowania rolnictwa, wzrost zużycia nawozów sztucznych, wzrost budownictwa inwentarskiego i mieszkaniowego, wzrost powszechnych i średnich szkół na wsi. Projekt Planu 6-letniego zakłada podniesienie przychodowości z hektara, rozwój hodowli, podniesienie jakości piodów rolnych i inwentarza żywego.

Dotychczasowy system krzywdził średnio- i małorolnych chłopów

Dotychczasowy system elektryfikacji wsi kierowany przez komitety elektryfikacyjne, do których powołali się bogacie i ich zausznicy, nie umożliwiał małym i średniorolnym chłopom w elektryfikowanych wsiach przeprowadzenie instalacji wewnętrznych. Skutek był taki, że w 10290 do dziś elektryfikowanych gromadach, mamy faktycznie 340.000 abonentów, zamiast około 960.000.

Dla usunięcia tego niesprawiedliwego stanu zamierzają się prowadzić w ciągu sześciu lat do elektryfikacji.

Po drugie — elektryfikacje dotychczas przeprowadzane gromady bardzo trudno i niezdalnie były wykopane, kiedy ciągnięto linie wysokiego napięcia obok wsi biedniackiej, omijając ją.

Na podstawie przedłożonego projektu ustawy elektryfikacja wsi i osiedli wejdzie do ogólnonarodowego planu gospodarczego według założeń państwowego planu inwestycyjnego. Właściwe zjednoczenia energetyczne oprócz PLANU ELEKTRYFIKACYJNY danego terenu, który będzie zatwierdzony przez prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Państwo zwiększa pomoc dla wsi

Wychodząc z założenia, że elektryfikacja wsi wymaga poważnych wkładów materiałowych i kosztów pieniężnych, rząd postanowił iść z pomocą wsi, a w szczególności robotnikom rolnym, chłopom bezrolnym, małorolnym i średniorolnym. Objęte planem powszechnej elektryfikacji wsi na dany rok gromady będą miały doprowadzoną linię elektryczną do budynków oraz założone w tych budynkach urządzenia odbiorcze według ustaleń przez rząd zasad.

Prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych powołują KOMISJE ELEKTRYFIKACJI dla sprawowania społecznej kontroli nad powszechną elektryfikacją oraz dla opiniowania projektów miejscowych planów elektryfikacji wsi i osiedli.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Czyn Lipcowy łódzkiej klasy robotniczej ROŚNIE FAŁA ZOBOWIĄZAŃ na cześć 6 rocznicy Manifestu Lipcowego

Z każdym dniem rośnie i potężnieje Czyn Lipcowy. Powstał w niewielkiej miejscowości — w Tarnowskich Górach, a już objęty prawie całą Polską. Niedługo nie będzie zakładu pracy, który by nie wziął udziału w tej potężnej akcji, mającej na celu uczczenie Święta Odrodzenia.

W fabrykach, w instytucjach podejmowane są najróżniejsze zobowiązania przez robotników, pracowników umysłowych, zobowiązania, które na dzień 22 lipca przyniosą krajowi, całej klasie robotniczej miliony złotych dodatkowej produkcji, olbrzymie oszczędności, dziesiątki nowych placówek socjalnych.

Rocznica uchwalenia Manifestu PKWN, który położył podwaliny pod istnienie Polski Ludowej, obchodzona będzie szczególnie uroczystie przez robotników Łodzi.

Oto, co pisze nam o zobowiązaniach lipcowych korespondent z Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych, tow. Szczygielski:

„W nowym etapie realizacji Planu 6-letniego załoga ZWAT pragnie także zwiększoną wydajnością pracy, wzmocnionym stosowaniem racjonalizatorstwa i nowatorstwa przyczynić się do szybszej budowy socjalizmu. Wyrazem tego są zobowiązania, jakie podjęliśmy na uroczystym zebraniu. Trudno wliczyć wszystkie zobowiązania indywidualne. Jest ich bardzo wiele. Zarówno z dziedziny usprawnienia pracy, podniesienia jakości, jak i wzmocnienia oszczędności.

W imieniu działu inwestycji ob. Nowicki złożył zobowiązanie przedterminowo wykonania wielu przed-

sięwzięć inwestycyjnych. Pracownicy oddziału transformatorów zobowiązali się wykonać ponad plan produkcję wartości około półtora miliona złotych. Oddział składni aparatów da ponad plan produkcję wartości około 5 milionów złotych. Bakelciarstwo wypełni plan za lipiec do 22. VII. br. Pracownicy ruchu wykonają i za instalują urządzenia do przyrządów rur jarzeniowych przy dwóch prasach oraz przysposobią urządzenia do ściskania kondensatorów. Wydział zaopatrzenia zobowiązał się upłynnić zbędne materiały na sumę 7 milionów zł. Biuro konstrukcyjne wykona wszystkie plany i rysunki do 5 lipca.

Tow. Zdrojewski, korespondent z PZPJG Łódź-Południe, Tkalinia Nr 3 zawiadamia nas, że pracownicy skrajnie zobowiązali się przejść na obustronna obsługę maszyn, dzięki czemu przysporzą oszczędności w stosunku rocznym na sumę około półtora miliona złotych. Tkacze z sali Nr 4 postanowili wszyscy do końca bieżącego roku przejść na zwiększoną obsługę krosien, dając w ciągu roku 3,5 mil. zł oszczędności.

Pracownicy Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Odrodzowego — jak pisze korespondent tow. Cybulski, zobowiązali się — w związku z zapoczątkowanym współzawodnictwem między zakładowym przez ZPO im. Węgrowskiego oraz ZPO Świebodzice, zapatrzyć te zakłady we wszystkie artykuły, surowce i dodatki w wystarczających ilościach, aby do końca br. nie powstała groźba postojów. Pracownicy Centrali postanowili do końca bieżącego miesiąca usunąć wszel-

kie niedokładności w kartotekach, wynikłe podczas księgowania transakcji pierwszego kwartału.

W dniu wczorajszym podejmowała zobowiązania produkcyjne na cześć Święta Odrodzenia 22 lipca załoga PZPB im. J. Marchlewskiego.

W obrzynie sali świetlicy zgromadziło się kilkuset robotników i pracowników. Po przemówieniu przewodniczącego rady zakładowej, tow. Marciniaka, tow. dyr. Wypych przypomniał zebrany, jaką to rocznicę obchodzą i że klasa robotnicza w dniu 22 lipca.

Następnie miejsce na trybunie zajmowało kolejno wielu robotników i przedstawicieli poszczególnych oddziałów, składające zobowiązania produkcyjne.

Załoga przedziału i tkalni zobowiązała się w ramach Czynu Lipcowego podnieść jakość produkcji o 2 proc.

Załoga Wykonawczy zobowiązała się na dzień 22 lipca, dodatkowo dać 25 tys. m tkanin oraz plan roczny wykonać do dnia 12 grudnia, dając dodatkowo 1.500.000 m tkanin.

Przy niemiłkających okrzykach na cześć przedowników pracy, złożyła zobowiązanie prządka Józefa Krzyżaniaka, postanawiając podnieść swą produkcję o 10 proc.

W imieniu pracowników kotłowni złożył zobowiązanie tow. Nowicki. Pracownicy kotłowni postanawiają do dnia 22 lipca wyczerpieć kocioł wodnorurkowy, kotły pamiennicowe oraz uszczelnić rurę ogrzewającą i wymienić wszystkie stare zawory.

Wydział ruchu zobowiązał się na dzień 22 lipca wykonać przysmice dla wydziału mechanicznego oraz prze-

Powszechna elektryfikacja wsi i osiedli nowy kodeks rodzinny, zmiana ustroju adwokatury

Jednomyślne uchwalenie nowych ustaw na 81 posiedzeniu Sejmu RP

(Dalszy ciąg ze str. 1-iej)

Wzmoczoną współpracą sparaliżować akcję wroga klasowego

W tej akcji wrog klasowy niewątpliwie będzie usiłował utrudniać, hańsować tempo rozwoju wsi, Dlatego, by się mu przeciwstawić, by plan elektryfikacji wsi wykonać, by z nadwyżką wykonać plan elektryfikacji wsi w r. 1950 — 1.150 gromad — potrzebny jest żywy udział w pracy propagandowej i organizacyjnej gminnych rad narodowych, ich przydział, partii politycznych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Gromady, objęte planem elektryfikacyjnym, winny dostarczyć w miarę możliwości ludzi do pracy za odpłatą, jak również koni do zwózki materiałów. W ten sposób wynagrodzenie za pracę wypłacone właścicielom budynków przy przeprowadzaniu elektryfikacji wsi może przekroczyć poniesione koszty elektryfikacji danego gospodarstwa.

Przedłożona uchwała rządu w sprawie planowej elektryfikacji jest jeszcze jednym osiągnięciem, jeszcze jedną odznaką wsi polskiej w jej pracy i walce na drodze do socjalizmu i dlatego proszę Wysoki Sejm, w imieniu rządu, o przyjęcie przedłożonej ustawy. (Okłaski)

Projekt ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli Izba skierowała do Komisji Przemysłowej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych.

W następujących punktach porządku dziennego odesłano do odpowiednich komisji, po odbyciu pierwszego czytania, rządowe projekty ustaw:

o podatku gruntowym oraz w sprawie rejestru inżynierów i techników.

Po zmianie składu osobowego Komisji Rolnictwa i RR, z której na wniosek klubu PZPR odwołany został wiceprezesa Rady Ministrów — członek tej Komisji pos. tow. H. Chelchowski, Izba przystąpiła do następujących trzech punktów porządku dziennego, traktując je łącznie.

Sprawozdania Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy — kodeks rodzinny, o przepisach wprowadzających kodeks rodzinny i o rządowym projekcie ustawy o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz w sprawach z zakresu kuratel złożył pos. Jodłowski.

Kodeks rodzinny odpowiada potrzebom mas pracujących

To, czego nie dokonały czasy kapitalistyczne w ciągu 20 lat — stwierdza pos. Jodłowski — zrealizował rząd Polski Ludowej w drugim roku po wyzwoleniu.

Kodeks rodzinny jest pierwszym doniosłym wyrazem przebudowy polskiego prawa cywilnego.

W społeczeństwie feudalnym i kapitalistycznym zagadnienia rodziny, małżeństwa i opieki sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień majątkowych.

W społeczeństwie socjalistycznym zagadnienia małżeństwa i rodziny nie mogą być sprowadzane tylko do stosunków majątkowych. Socjalizm przebudowuje życie i stosunki rodzinne, które wyzwalają się spod znaku stałego majątku, ja wpływa kapitalistycznej własności prywatnej.

Nasze nowe prawo — wzorem prawa socjalistycznego — normować będzie instytucje rodziny i małżeństwa na nowych zasadach, przede wszystkim przez wyodrębnienie prawa rodzinnego w osobny dział prawa i uniezależnienie go od norm prawa majątkowego.

Omawiając w dalszym ciągu swe sprawozdania przepisy kodeksu rodzinnego, pos. Jodłowski stwierdza, że najważniejszą zdobyczą tego prawa — to realizacja pełnego równouprawnienia kobiety i mężczyzny.

Nowe prawo małżeńskie przyniosło znakomitą poprawę położenia prawnego dzieciom pozamałżeńskim, znosząc ich dyskryminację, utrzymując przez dawne wsteczne kodeksy. W trosce o to, by małżeństwo i rodziny mogły spełniać należycie swoją funkcję społeczną — nowe prawo dopuszcza rozwiązanie małżeństwa przez rozwód jedynie wówczas, gdy stan trwałego rozkładu małżeństwa nie pozwala go traktować jako tworzywa żywego.

Nowy kodeks rodzinny uważa małżeństwo za instytucję świecką, ustanawiając, że małżeństwo zostaje zawarte przez złożenie oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński przed urzędnikiem stanu cywilnego. Nowe przepisy nie pozabawiają stron możliwości dopełnienia obrzędów religijnych.

Podkreślając na zakończenie, że nowo prawo rodzinne jest prawem nowoczesnym, odpowiadającym potrzebom i interesom mas pracujących oraz, że stanowi rzeczywisty wyraz postępu społecznego w dziedzinie stosunków rodzinnych i małżeńskich — poseł Jodłowski stwierdza, że stanie się ono jedną z

gwarancji prawidłowego wychowania przyszłych pokoleń na użytek Ludowej Ojczyzny.

W imieniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej mówca wnosi o przyjęcie przez Sejm trzech referowanych projektów ustaw.

W dyskusji nad referowanymi projektami ustaw pierwsza zabrała głos pos. tow. Sztachelska (PZPR).

Podkreśliła ona, że omawiane ustawy są świadectwem tego, jak ogromne znaczenie przypisuje rząd, partia i klasa robotnicza najmniejszej komórce społeczeństwa, jaką jest rodzina.

W głosowaniu Izba jednomyślnie przyjęła wszystkie trzy ustawy.

W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. Kiernik (ZSL) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ustroju adwokatury.

Projekt ustawy o zmianie ustroju adwokatury został jednomyślnie przez Sejm przyjęty.

Po powiadomieniu Izby o wpływie interpelacji poselskiej, która została przesłana prezesowi Rady Ministrów, wicemarszałek Barcikowski zamyka posiedzenie.

Następne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się dzisiaj dnia 28 czerwca.

W drugą rocznicę rezolucji Biura Informacyjnego

PRZED dwoma laty rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych zdemaskowała i obnażyła przed klasą robotniczą istotę tyfowskiej agencji imperializmu. Fakty, które ujawniły się w przeciągu tych dwóch lat dowiodły, jak historyczne znaczenie dla rozwoju ruchu robotniczego ma ta rezolucja, w jakim wielkim stopniu pomogła ona partiom robotniczym, w tej dziedzinie i naszej partii uwolnić się od wypaczeń i odchylenia od linii marksizmu-leninizmu i oczyścić szeregi partyjne z obcych i wrogich elementów.

W ciągu minionych dwóch lat prowokatorzy tyfowskiej pogłębili i rozwinęli swą politykę zdrady narodu jugosłowiańskiego. Oddali oni wszystkie zasoby i bogactwa kraju do dyspozycji wielkich koncernów kapitalistycznych i przekształcili Jugosławię w kolonię amerykańskiego imperializmu i jego bazę wypadową przeciw narodom bałkańskim.

Szajka Tito, Kardela, Rankowić i Džilas stała się jednym z narzędzi totalnej dyplomacji atomowych ludobójców, przy pomocy której usiłują oni siać dywersję i organizować szpiegostwo w krajach demokracji ludowej. Proces Rankowića na Węgrzech i Kostowa w Bułgarii odsłonił ponure kulisy tej zbrodniczej akcji i wyodrębnił je na światło dzienne w całej ohydnej nagości.

Procesy te pokazały klasie robotniczej, jak dawno i z jaką perfidią przygotowywała zdradę tyfowska banda dywersyjna.

Dziś wiemy już, że to jeszcze podczas wojny nawiązała ona kontakty z amerykańskim i angielskim wywiadem, nie gardząc zresztą bliskimi kontaktami z gestapo. Po wojnie wypełniała ona ściśle rozkazy swych mocoodawców organizowania dywersji w ruchu robotniczym w krajach demokracji ludowej, dywersji wymierzonej przeciwko kierownictwu silie ruchu robotniczego — WKPB i przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Od lat planowo choć niepostrzeżenie niszczyli tyfowskie służby imperializmu Partię Komunistyczną Jugosławii aż doznali ją bezwonnym narzędziem w rękach szpiegów Rankowića, Klamstew

i frazesem opanowali oni władzę państwową, aby wydać naród imperialistom.

Po procesach Rankowića i Kostowa faszystki belgradzcy nie próbują nawet osłaniać swej zdrady. Na ostatniej sesji zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych wyśpiewali oni jawnie jako agencja amerykańskiego imperializmu, uczestnicząc we wścieklej kampanii oszczerczej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Ich „zasługi“ zostały nagrodzone bezgłównym wyborem do Rady Bezpieczeństwa, aby tym łatwiej mogli odgrywać rolę narzędzia amerykańskiej dyplomacji. W tym właśnie charakterze tyfowski delegat z lokajską gorliwością popierał amerykańskie wnioski niedopuszczenia do ONZ legalnych przedstawicieli narodu chińskiego i bezprawnego utrzymania w ONZ kuomintangowskich przedstawicieli Czang Kajszka.

Szczególnie ohydny rolę odgrywała faszystki tyfowskie, organizując dywersję przeciwko walce, jaką pod przewodnictwem Związku Radzieckiego prowadzi ludność z podległymi wojennymi.

Podczas, gdy wszyscy ludzie do brzości woli, niezależnie od przekonań politycznych i wierzeń religijnych, podpisują się pod Apielem Sztokholmskim, tyfowskie faszystki zabraniają w Jugosławii zbierania podpisów pod Apielem. Gdy miliard ludzi zaciąga się w szeregi obrońców pokoju banda tyfowska ogłasza się żołdakami atomowej dyplomacji, żołdakami ludobójczej polityki.

W dziedzinie polityki wewnętrznej zdrada tyfowska doprowadziła do załamania się gospodarki narodowej, do niedużo mas pracujących, do oddania ludu pracującego wsi w ręce wyzyskiwaczy kulańskich, do popierania elementów kapitalistycznych, do restauracji kapitalizmu w Jugosławii. Lud pracujący, wyzyskiwany i ograbywany przez administrację Tito-Rankowića na rzecz amerykańskich imperialistów cierpi strasznie. Pozbawiony zdobyczy, wywalczonych w bohaterstwie walkach z faszystwami, lud pracujący trzyman jest w strasnym terrorze pacholców Rankowića.

Ale mimo terroru wzrasta z dnia na dzień opór ludu jugosłowiańskiego przeciwko faszystowskiemu zbrodniarstwu. Odradzają się działające w podziemiach organizacje komunistyczne, prowadzące klasę robotniczą i pracujące chłopstwo do walki ze zbrodniarzami tyfowskimi, których gestapoowski reżim skazany jest nieuchronnie na zagładę.

Im bardziej oddalamy się od dnia ogłoszenia historycznej rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych, z tym większą jasnością widzimy jej znaczenie i wagę. Dzięki czułości, rewolucyjności i doświadczeniu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewickiej) zdemaskowana zdrada tyfowskiej klki i wskazano prawidłową drogę ruchowi robotniczemu. Przykład tyfowskiej dywersji jeszcze raz potwierdza te prawdziwe, że bez partii rewolucyjnej, opartej na zasadach leninowskich, klasa robotnicza jest bezbronna.

W ciągu ostatnich dwóch lat partie komunistyczne i robotnicze zahartowały się i uholowały. Jest w tym wielka zasługa rezolucji Biura Informacyjnego, która wskazała, że JEDYNA DROGA BUDOWY SOCJALIZMU JEST WIERNOŚĆ ZASADOM MARKSIZMU - LENINIZMU, NIEROZKIERWALNA WIĘZ Z OJCZYZNĄ SOCJALIZMU - ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I JEGO KIEROWNICZĄ SIŁĄ - PARTIĄ LENINA, STALINA.

Naród koreański udaremni prowokacyjny zamach na swą wolność i niepodległość

(Dokończenie ze str. 1-iej)

Walcąc Naród koreański powinien w tej wojnie, prowadzonej przeciwko klce Li-Syn-Mana, bronić Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i jej konstytucji, zlikwidować antyludową i faszystowską władzę marionetek Li-Syn-Mana, ustanowić w południowej części Republiki, wyzwolonej z panowania klki Li-Syn-Mana, przywrócić tam konstytucję — prawdziwe organa władzy. Powinniśmy, pod sztandarem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, doprowadzić do końca zjednoczenie ojczyzny i stworzyć jednolitą, niezawisłą państwo demokratyczne.

Wojna, do której prowadzenia zmuszono nas, jest po naszej stronie wojną sprawiedliwą, wojną o zjednoczenie i niezawisłość ojczyzny, o wolność i demokrację.

Następnie Kim-Ir-Sen wezwał Armię Ludową i oddziały straży granicznej do odważnej obrony zdobyczy demokracji.

Nasza Armia Ludowa — oświadczył on — wychowana jest w duchu poznanowania narodu i ojczyzny, o których interesach walczą, uzbrojona we współczesną technikę.

Kim-Ir-Sen wezwał ludność północnej części republiki do przedstawienia całej swej pracy na potrzeby wojny, do zmobilizowania wszystkich sił w celu bezlitosnego i szybkiego rozgromienia wroga. Należy — stwierdził Kim-Ir-Sen — podporządkować całą działalność celom wojny i zadaniom, związanym z rozgromieniem wroga organizować na skalę ogólnonarodową pomoc dla Armii Ludowej, zaprzestanie nieprzerwanie jej szeregi, zapewnienie szerokiej pomocy rannym żołnierzom. Konieczne jest zorganizowanie pracy w kierunku umocnienia zaplecza Armii Ludowej, w ten sposób, by zaspokoić w pełni potrzeby frontu.

dalej Kim-Ir-Sen zwrócił się do partyzantów i partyzantek południowo-koreańskich, wzywając ich do czynnej pomocy na rzecz Armii Ludowej, do rozszerzenia walki ogólnonarodowej, do niszczenia wroga, za-

klócania jego komunikacji i przywrócenia komitetów ludowych.

Robotników i chłopów, przedsiębiorców i inteligencję Południowej Korei Kim-Ir-Sen wezwał, by czynnie pomagali w wyzwoleniu południowej części kraju.

Zwracając się do żołnierzy i oficerów tzw. armii obrony narodowej, Kim-Ir-Sen wezwał, by skierowali broń przeciwko wrogom ludu koreańskiego — zdrańczej klce Li-Syn-Mana — i w ten sposób zajęli godne miejsce w szeregach bojowników o jedność i wolność ojczyzny.

Na zakończenie Kim-Ir-Sen oświadczył:

Droży rodacy! Rząd zwraca się do całego narodu koreańskiego z apelem, by skupił się jeszcze bardziej wokół rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, aby szybko rozgromić siły zbrojne marionetkowej klki Li-Syn-Mana, zlikwidować jej reżim polityczny, wywalczyć chlubne zwycięstwo oraz zapewnić zjednoczenie i niezawisłość ojczyzny. Historia świadczy o tym, że naród, stający zdecydowanie do walki o swą wolność i niezawisłość, jest niezwyciężony. Sprawa naszego narodu jest słuszną. Zwycięstwo powinno być udziałem naszego narodu. Jestem przekonany, że służąc na walka o ojczyznę i naród zakończyc się zwycięstwem. Nadszedł czas zjednoczenia naszej ojczyzny! Idźmy śmiało naprzód z wiarą w zwycięstwo! Wszystkie nasze siły — na pomoc naszej Armii Ludowej i frontowi! Wszystkie nasze siły — na rozgromienie i unicestwienie wroga! Niech żyje naród koreański, który powstał do ogólnonarodowej, sprawiedliwej wojny! Niech żyje Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna! Na przód do zwycięstwa!

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna

27-MILIONOWY naród koreański wyzwolony został z jarzma japońskiego imperializmu przez Armię Radziecką. Wojska amerykańskie wyładowały bowiem w Korei Południowej dopiero wówczas, gdy Armia Radziecka rozgromiła japońskich imperialistów. Nastąpił wówczas podział Korei na dwie strefy okupacyjne: Koreę Północną i Południową, rozdzielone linią demarkacyjną biegnącą wzdłuż 38 równoleżnika. W myśl umowy z roku 1945 głównodowodzący obu stref mieli możliwie jak najszybciej ustalić procedurę utworzenia ogólnokoreańskiego rządu prowizorycznego. Szczegółowe zalecenia w tej sprawie ustalono na konferencji styczniowej ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw w Moskwie.

Amerikanie ani myśleli jednak trzymać się tych zaleceń. Przybyli oni do Korei w charakterze ZDOBYWCÓW. Swą działalność rozpoczęli od rozpadzenia komitetów ludowych utworzonych przez naród koreański. Już w październiku 1945 roku szef amerykańskiej administracji wojskowej ex gen. Arnold cynicznie oświadczył, że w Korei Południowej gospodarzem nie jest naród koreański, lecz amerykańska administracja wojskowa.

Słowa gen. Arnolda były realizowane. U steru władzy Korei Południowej Amerykanie postawili zdrajców narodu koreańskiego — ludzi, którzy wysługiwali się japońskimi okupantom, ludzi, którzy jak Li Syn Man są od lat zwykłymi agentami amerykańskimi. Korea Południowa przekształcona została w kolonię amerykańskiego imperializmu — bogactwa kraju znalazły się w rękach amerykańskich monopolów. W kraju rozszalał terror i tak

upowszechnienie oświady ludowej. Przeprowadzenie tych reform i przyjazna pomoc Związku Radzieckiego stały się źródłem niustannego postępu w rozwoju gospodarki Korei Północnej.

Wobec wprowadzenia w Korei Południowej marionetkowego rządu Li Syn Mana, patriotów koreańskich zebrał w czerwcu 1948 roku na naradzie przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych całego kraju, je-go części północnej i południowej, postanowili w sierpniu 1948 przeprowadzić demokratyczne wybory na całym terytorium kraju. Mimo krwawego terroru i represji przeważająca część ludności Korei Południowej wzięła udział w takich wyborach. W Korei Północnej do urn poszło 99,98 proc. wyborców.

W wyniku wyborów proklamowana została Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i utworzony centralny rząd Korei z koreańskim bohaterem narodowym Kim Ir Senem na czele.

Wyrażając wolę narodu koreańskiego, najwyższe zgromadzenie narodu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej zwróciło się do rządów ZSRR i USA z prośbą o wycofanie wojsk z terytorium Korei. Związek Radziecki, wierny między narodowym postanowieniom, wycofał w grudniu 1948 r. swe wojska z Korei Północnej. Imperyalistki amerykańskie nie uczyniły tego, demaskując ostatecznie swe zaboborne plany w stosunku do Korei.

Szalejący terror, chaos ekonomiczny, skrajna niedza — oto obraz Korei Południowej, kraju, który amerykańscy imperialiści przy pomocy klki zdrańców prze-

Opinia amerykańska ostrzega Trumana przed awanturniczą polityką na Dalekim Wschodzie

WASZYNGTON (PAP) — Truman złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że wydał zlecenie amerykańskim siłom lądowym i morskim, by okazały pomoc wojskom marionetkowego rządu południowo-koreańskiego. Prezydent Truman zakomunikował również, że zlecił flocie morskiej, by „nie dopuściła do ataku na Formozę”. Prezydent USA podał dalej do wiadomości, że wydał zarządzenie w sprawie zwiększenia

WASZYNGTON (PAP) — Trumana złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że wydał zlecenie amerykańskim siłom lądowym i morskim, by okazały pomoc wojskom marionetkowego rządu południowo-koreańskiego. Prezydent Truman zakomunikował również, że zlecił flocie morskiej, by „nie dopuściła do ataku na Formozę”. Prezydent USA podał dalej do wiadomości, że wydał zarządzenie w sprawie zwiększenia

WASZYNGTON (PAP) — Trumana złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że wydał zlecenie amerykańskim siłom lądowym i morskim, by okazały pomoc wojskom marionetkowego rządu południowo-koreańskiego. Prezydent Truman zakomunikował również, że zlecił flocie morskiej, by „nie dopuściła do ataku na Formozę”. Prezydent USA podał dalej do wiadomości, że wydał zarządzenie w sprawie zwiększenia

NOWY JORK (PAP). — Dzienniki

omawiają obszernie wypadki w Ko-

WASZYNGTON (PAP) — Trumana złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że wydał zlecenie amerykańskim siłom lądowym i morskim, by okazały pomoc wojskom marionetkowego rządu południowo-koreańskiego. Prezydent Truman zakomunikował również, że zlecił flocie morskiej, by „nie dopuściła do ataku na Formozę”. Prezydent USA podał dalej do wiadomości, że wydał zarządzenie w sprawie zwiększenia

WASZYNGTON (PAP) — Trumana złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że wydał zlecenie amerykańskim siłom lądowym i morskim, by okazały pomoc wojskom marionetkowego rządu południowo-koreańskiego. Prezydent Truman zakomunikował również, że zlecił flocie morskiej, by „nie dopuściła do ataku na Formozę”. Prezydent USA podał dalej do wiadomości, że wydał zarządzenie w sprawie zwiększenia

WALKI W OKOLICACH SEULU.

LONDYN (PAP) — Agencja Reu-

WASZYNGTON (PAP) — Trumana złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że wydał zlecenie amerykańskim siłom lądowym i morskim, by okazały pomoc wojskom marionetkowego rządu południowo-koreańskiego. Prezydent Truman zakomunikował również, że zlecił flocie morskiej, by „nie dopuściła do ataku na Formozę”. Prezydent USA podał dalej do wiadomości, że wydał zarządzenie w sprawie zwiększenia

Biskupi polscy podpisują

Apel Pokoju

WARSZAWA (PAP) — Po ogłoszeniu przez Episkopat polski oświadczenia o poparciu akcji pokojowej, za inicjatywę przez Apel Sztokholmski — ci duchowni, którzy dotychczas nie podpisali Apelu wskutek uprzedniego stanowiska Episkopatu, składają swe podpisy pod Apielem.

Apel Sztokholmski dotyczył podziału między innymi: ks. biskup Majewski, ks. biskup Kaczmarek, ks. biskup Lorek, ks. biskup Bielek, ks. biskup Jop, ks. biskup Sonik.

Oprócz wyżej wymienionych, podpisy swe składają również i inni księża.

W WALCE O POKÓJ I SOCJALIZM czerpać będziemy z bogatej skarbnicy doświadczeń narodów Związku Radzieckiego i WKP(b)

Przebieg dyskusji na II konferencji Łódzkiej Organizacji Partyjnej

Zagadnienia, poruszone na II Konferencji Miejskiej Łódzkiej Organizacji Partyjnej przez I sekretarza KE PZPR, tow. Pawła Wojsa, znalazły głębokie, krytyczne i samokrytyczne odzwierciedlenie w dyskusji delegatów. Jako jeden z centralnych problemów, stojących obecnie przed łódzką organizacją partyjną, wysuwa się sprawa zwycięskiego wykonania Planu Sześcioletniego.

Dla wypełnienia tych wielkich zadań, organizacja partyjna musi zmobilizować wszystkie swe siły i usprawnić dotychczasowy styl pracy szeregu swych ogniw, czerpiąc z

Partia rozszerzającym czynnikiem uaktywnienia załóg przemysłowych

Zabierając głos w dyskusji sekretarz KE, tow. Kuliński, omówił cztery zasadnicze zagadnienia:

- 1) styl pracy organizacji partyjnych w przemyśle,
 - 2) wprowadzenie w zakładach pracy ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy,
 - 3) przyczyny niewykonania baz akordowych,
 - 4) zagadnienie czujności rewolucyjnej i walki z awariami.
- W obliczu potężnej fali zobowiązań podjętych i wykonywanych w Dniach Stalinowskich, w Pierwszomajowym współzawodnictwie pokojowym i obecnym Czynie Lipcowym musimy przyznać, że nie umieliśmy do tej pory dostatecznie wykorzystać energii i inicjatywy mas.
- Nasza organizacja partyjna — stwierdził tow. Kuliński — nie potrafiła jeszcze odpowiednio kierować tym ruchem, wynikającym z oddziaływania inicjatywy klasy robotniczej. Nie prowadziliśmy w dostatecznym stopniu walki o stworzenie właściwych warunków rozwoju dla nowych form współzawodnictwa, nie umieliśmy opiekować się nimi, pielęgnować ich i rozwijać.
- W dalszym ciągu mówca wskazał na ostabienie ruchu brygad najwyższej jakości, zapoczątkowanego przez

Musimy walczyć o podniesienie kwalifikacji zawodowych i o kulturę pracy

Zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, zastępca członka KC PZPR tow. Franciszek Blinowski wskazał w swym przemówieniu na zasadnicze przyczyny niewykonania przez część robotników baz akordowych w przemyśle bawelnianym.

Przemysł ten, jako drugi co do wielkości w Polsce, skupiony jest przede wszystkim w Łodzi. Niewykonanie baz akordowych uszczupla rozmiary dochodu społecznego w kraju.

Jak stwierdził tow. Blinowski, stan naszego parku maszynowego jest zadowalający. Również bazy i plany produkcyjne są tak skonstruowane, że są w pełni możliwe do wykonania.

Jeśli więc słaba produkcja nie wynika ani ze złego planowania, ani ze złych maszyn, czy przyczyną należy się doszukiwać w ludziach? — zapytał mówca. Wiemy, że ludzie pracują z poświęceniem, z zapętem. Mówią o tym zobowiązania i czyny dziesiątków tysięcy robotników przemysłu bawelnianego.

Wzmocnimy centralne zarządy dopływem sił robotniczych

Na mównicę wchodzi tow. Józwiak. Jest to były robotnik, zaawansowany początkowo na stanowisko dyrektora Zakładów im. Stalina. Partia postawiła go ostatnio na stanowisko naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Bawelnianego.

Dotychczasowe kierownictwo szukało przyczyn niewykonania planu w tzw. „obiektywnych warunkach”, lecz nigdy nie zwracało uwagi na dwa zasadnicze czynniki — maszyny i żywych ludzi — oświadczył tow. Józwiak.

Planu remontów w zakładach nie są wykonywane, ponieważ nie przygotowano brygad remontowych. Wydział Szkolnictwa Zawodowego przy CZPB nie potrafił sięgnąć po pomoc związków zawodowych dla uregulowania plac brygad remontowych i podmajstrzych. Stąd częste postoje, stąd też niechęć do nauki.

A jak bezdusznie pojmowano problem szkolenia zawodowego!

Tezy zawarte w wystąpieniu tow. Józwiaka, wskazującego na niewłaściwą pracę dotychczasowego kierownictwa CZPB potwierdził również w toku dyskusji tow. Duda.

Wróg klasowy — powiedział on — kieruje swoje ostrze przede wszystkim przeciwko naszemu przemysłowi, energetyce, transportowi i rolnictwu. Stara się uderzyć bezpośrednio w park maszynowy. Nawołuje do stosowania takich metod, które na zewnątrz mogłyby się upodabniać do niechlujstwa, niezręczności rzeczy itp., a w gruncie rzeczy są szkodli-

Zadanie nasze wykonamy jedynie w oparciu o uchwały III i IV Plenum

Tymi słowami rozpoczął swe przemówienie następny delegat, tow. Jezierski — I sekretarz KD Śródmieście.

Nie we wszystkich ogniwach partyjnych nastąpiło wzmocnienie czujności rewolucyjnej, nie wszędzie wykorzystano pozostałości socjaldemokratyzmu.

Tow. Jezierski wskazał na liczne przykłady stopnia czujności rewolucyjnej w dziedzinie Śródmieście.

Na zebraniu partyjnym w Wydziale Handlu PSS, podczas dyskusji nad wykluczeniem z Partii dwóch ludzi, związanych z sanacyjnym aparatem ucisku, część członków nie była zdecydowana.

Ten brak czujności rewolucyjnej — ciągnął dalej tow. Jezierski — wywołuje przenoszenie się biurokratyzmu i bezduszności w Instytutach, dyktarstwa oraz wielkopańskości. Fakty takie obserwuje się w PZO Miarowej, a także PZUW.

Nasza organizacja dzielnicowa — zakończył mówca — kierując się

Rutyniarstwo wrogiem zdrowej i słusznej polityki kadr

W kolejniactwie — stwierdził delegat DOKP, tow. Karliński — zgrybiałe przeplasy i stara pragmatyka służbowa są już nieczyściami i niepraktycznymi. Od trzech lat dyskiplina nie może rozwiązać zagadnienia właściwego przeszkolenia i egzaminowania ludzi.

Omawiając politykę kadrową na terenie Łodzi, tow. Olejniczak, kierownik Wydziału Kadr KE PZPR stwierdził, że przed Partią naszą stała w skali ogólnopolskiej poważne zadanie naboru, wyszkolenia i rozmieszczenia 3.000 nowych pracowników partyjnych.

Czerpać będziemy do aparatu partyjnego i gospodarczego nowych ludzi z organizacji podstawowych i oddziałowych. Śięgniemy również do aktywów organizacji masowych, jak związki zawodowe, Liga Kobiet, TPPR itp.

Tow. Olejniczak, analizując pracę wydziału kadr poszczególnych resortów stwierdził, że ilość wysuniętych w okresie sprawozdawczym na kierownicze stanowiska przedstawia się bardzo skromnie.

W CZPB wysunięto na stanowiska dyrektorów zaledwie 2 robotników, zaś na wicedyrektorów, czy kierowników większych oddziałów Wydział Kadr CZPB nie znalazł ani jednego człowieka. Na majstrów, salonych i samodzielnych referentów wysunięto zaledwie 32 ludzi. W przemyśle ośrodkowym wysunięto na majstrów zaledwie 12 osób, natomiast żaden robotnik nie zajął stanowiska wicedyrektora, lub dyrektora. W przemyśle włókienniczym wysunięto 34 robotników na stanowiska majstrów, zaś zaledwie 2 ludzi na wyższe stanowiska kierownicze. Najgorzej przedstawia się w CHPS, gdzie nikogo dotychczas nie zaawansowano.

Taki stan rzeczy — stwierdził mówca — jest wynikiem braku zainteresowania się organizacją podstawowych i egzekutywy, a przede wszystkim centralnych zarządów sprawą systematycznego, konsekwentnego wysuwania i szkolenia kadr robotniczych. Tow. Olejniczak, kończąc przemówienie nakreślił szereg zadań, jakie stoją obecnie przed organizacją

Dobre doświadczenia pracy szkoleniowej

Szybki wzrost kadr zależy m. in. od rozwoju szkolenia partyjnego i zawodowego. Temu zagadnieniu poświęcił delegaci wiele uwagi.

Pragnę podkreślić słuszną inicjatywę Komitetu Łódzkiego, który zorganizował miesięczne szkolenie wykładowców — oświadczył tow. Zagoda. — Uległ zmianie styl pracy na odcinku szkolenia, zmieniło się rów-

niem. W ten sposób — powiadają — trudniej nas będzie ujawnić, gdyż jesteśmy kryci pod płaszczykiem „obiektywnych przyczyn”.

Tow. Duda zwrócił uwagę na konieczność wprowadzenia zwyżki zmian nowego przekazywania maszyn. Trzeba — zakończył tow. Duda — podnieść odpowiedzialność majstrów i inżynierów za prawidłowe funkcjonowanie parku maszynowego.

O tych samych sprawach mówił z wielką troską również tow. Karaś sekretarz organizacji partyjnej PZPB Ruda Pabianicka.

doświadczeniami i wskazaniemi WKP(b), zrealizuje wytyczne III i IV Plenum KC i stworzy od-

powiednie warunki, sprzyjające swobodnemu rozwojowi krytyki i samokrytyki oraz wzrostowi kadr.

Konieczne jest wzmocnienie czujności rewolucyjnej — rozpoczął następny mówca tow. Chrzanowski, brat karz z PZPW Nr 39.

Do naszych zakładów przeniknęli ludzie, którzy świadomie wywoływali fermenty, nakłaniali do uchylania się od udziału we współzawodnictwie.

Do zdemaskowania ich pomogli nam przedstawiciele dzielnic. Dziś bierzemy udział we współzawodnictwie 236 robotników (poprzednio 36). Wzrosła wydajność pracy. Ci, którzy dawniej nie wykonywali bazy, są dziś przodownikami. Tow. Marchewka wykonuje 135 proc., Kolińska — 121 proc. Ogółem cerowalnia uzyskiwała dawniej 85 proc. bazy, a dziś — 115 do 120 proc.

Łódzka do realizowania na odcinku polityki kadrowej.

W zakładach pracy na naszej dzielnicy — mówił tow. Kowalski — awansowano robotników mechanicznie. W PZPW Nr 3 wysunięto na stanowisko kierownika przedalnia człowieka, który się nie zna wcale na tej pracy. Organizacja partyjna w fabrykach nie czuwała nad właściwym rozmieszczeniem kadr. Np. w CHPS zatrudniony jest w charakterze referenta personalnego tow. Marcinak, będący z zawodu doskonałym nauczycielem.

Szkola kształtuje przyszłe kadry — oświadczyła tow. Gerlecka — członkini Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. — Dbając o zdrowie kadry nauczycielskie nie wolno ani na chwilę zapominać o konieczności szkolenia ideologicznego nauczycieli. Dotychczas zbyt mało korzystaliśmy z doświadczeń pedagogiki radzieckiej.

Zagadnieniami tymi, obok organizacji partyjnych w szkolnictwie winno żyć również kuratorium.

Uważam, że można i należy zasilić szeregi nauczycielskie zdrowym elementem robotniczym — mówiła na ten sam temat tow. Krzemianka.

Należy przeszkolić robotników, a przekonamy się, że wnosią oni świeżą atmosferę w mury szkolne.

Zagadnienia polityki kadrowej podsumowała tow. Trebilńska, zastępca kierownika Wydziału Kadr KC. Nakreśliła ona zadania, stojące przed komitetami dzielnicowymi, powiatowymi, fabrycznymi. Położyła nacisk na konieczność analizowania działalności ludzi, ich wzrostu w toku pracy, ich przebiegu szkolenia partyjnego i zawodowego.

Trzeba sięgać do opinii majstrów, radców zakładowych, grupowych, którzy widzą ludzi na konkretnym odcinku pracy. Trzeba, by organizacja podstawowa, znając swe plany gospodarcze, wiedziały również, ilu trzeba ludzi. Trzeba, poza spisami, widzieć żywe jednostki i umieć je rozstrawić.

stawowych organizacji. Do egzekutywy weszli absolwenci kursów partyjnych.

— Słuszne okazało się — powiedział tow. Zagoda — objęcie kobiet pracą przy szkoleniu ideologicznym. Muszę przyznać, że na naszej dzielnicy (Górna-Lewa) kobiety-wykładowczynie umieją zainteresować towarzyszy nauką. W LZWANN „A 21” szkolenia ideologiczne faktycznie nie było. Nikt się nie uczył i nie można było odpowiednio zorganizować kursu. Skierowaliśmy tam towarzyszkę. Potrafiła zainteresować słuchaczy i słuchaczki zaczęły poważniej odnosić się do nauki. Dziś wielu z nich zasiada w egzekutywie. Są aktywnymi partyjniakami.

Burza oklasków przyjęło wystąpienie tow. Jasińskiego.

Nowy styl pracy partyjnej w zakładach im. Dzierżyńskiego

Dawniej ja sam wykonywałem większość zadań — mówił tow. Tomka, sekretarz KZ z PZPB im. Dzierżyńskiego. — To było źle. Zagarnąwszy całą pracę, nie miałem czasu analizować wielu zagadnień. Wprowadzenie kolektywności oraz podziału pracy pozwoliło mi czuwać nad wszystkim i kierować całością pracy partyjnej. Umożliwiło to jednocześnie namodzielenie kierowniczych oddziałowych organizacji i wyrobienie w nich poczucia odpowiedzialności. Obecnie sekretarz oddziałowych organizacji sprawnie kierując pracą grupowych, agitatorów i mężów zaufania. Stali się oni faktycznymi kierownikami politycznymi w swych oddziałach.

Na naszej dzielnicy — powiedział sekretarz Dzielnic Górnej tow. Wypych — zmieniło się wiele od czasu IV Plenum. Skończyliśmy ze szturmu. Wprowadziliśmy podział pracy na podstawie prawidłowo opracowanego planu. Współ z

Organizacje związkowe rezerwuarem kadr

Obrzymim rezerwuarem kadr winny być organizacje masowe, a w pierwszym rzędzie związki zawodowe. Dotychczas odcinek ten był mocno zaniedbany przez organizacje partyjne.

Dlatego na posiedzeniach egzekutywy nie omawiano pracy poszczególnych towarzyszy w radach zakładowych i związkach zawodowych? — zapytał tow. Krzywański, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókiennarzy. Niesłusznie było stanowisko niektórych kierowników partyjnych, którzy do pracy związkowej kierowali towarzyszy nie wykluczając ich udziału w aparacie partyjnym. Ta błędna koncepcja odbiła się ujemnie na działalności związkowej.

Rozróżnia i lekkomyślną politykę finansową prowadzili niekontrolowana przez nikogo tow. Pacanowska.

Uodporniamy kobiety wobec podszeptów wrogiej agenty

Lekceważyliśmy dotąd różne plotki, umiejętnie podsycane przez wroga klasowego — stwierdziła samokrytycznie tow. Ciesielska. — To było poważnym błędem z naszej strony. A przecież powinniśmy być o tyleż większą opieką koła gospodyń domowych. Bez naszej pomocy, bez ciągłego uświadamiania nie można ujawnić źródeł, zatrzymujących spokojną, twórczą pracę tysięcy rodzin.

Tow. Ciesielska nakreśliła zadania, jakie stawia obecnie przed sobą Liga Kobiet. Oprócz dalszego szkole-

Tam, w Moskwie, postanowiłam... mówi tow. Szewczykowa

Burza oklasków powitali delegaci znakomitą przodownicę, tow. Józefę Szewczykową — odznaczoną Orderem Sztandar Pracy i Złotym Krzyżem Zasługi.

Dziękuję Partii i wszystkim towarzyszyom za umożliwienie mi zwiedzenia Związku Radzieckiego — kraju socjalizmu — oświadczyła tow. Szewczykowa. — Ujrzałam tam wspaniałe dzieła kultury i sztuki, obrazy osiągnięć radzieckiego przemysłu, najwięcej zaś interesowały mnie urządzenia i praca w fabryce włókienniczej im. Dzierżyńskiego w Moskwie. Miałam możliwość zapoznać się tam z doskonałą organizacją pracy, wszechstronną mechanizacją zakładu, z licznymi urządzeniami kulturalnymi i socjalnymi. Obok godnej podziwu pracy przodujących zespołów na oddziałach, stwierdziłam głęboką troskę Partii,

W ciągu kilku minut sala rozbrzmiewa potężną i spontaniczną manifestacją na cześć Przewodniczącego KC naszej Partii, Tow. Bieruta, Marszałka Rokossowskiego, na cześć wyzwoleńczej Armii Radzieckiej, na cześć WKP (b) i ukochanego Wodza międzynarodowego proletariatu, JÓZEFA STALINA.

Następny mówca, tow. Kuciński, omawiając samokrytycznie styl pracy KD Górna-Prawa, poświęcił sporo uwagi sprawie szkolenia ideologicznego.

Mamy jeszcze zbyt niski odsetek robotników w szeregach naszych wykładów. Niedomaga u nas jeszcze kontrola kursów fabrycznych i wieczorowych. Jeżeli potrafimy — zakończył tow. Kuciński, — odpowiednio szkoleniu, podnieść coraz wyżej poziom ideologiczny naszej Partii, jeśli będziemy uczyć się codziennie na przykładach WKP(b), potrafimy — pełni realizować wielkie zadania gospodarcze i polityczne, stojące przed naszą Partią.

Wiele w produkcji zależy od umiejętności pracy wśród bezpartyjnych — stwierdził delegat tow. Łęgosz. — U nas (PZPB Nr 8) nawiązaliśmy ścisłą współpracę z bezpartyjnym kolektywem. Na zebrania przybywa zwykle 600 — 700 bezpartyjnych. Wspólnie rozwiązujemy bieżące sprawy. Muszę powiedzieć, że bezpartyjni robotnicy przyjęli z zadowoleniem naszą inicjatywę, wyrażając zdziwienie, że tak późno nawiązano z nimi współpracę.

Ważnym odcinkiem pracy związku jest szkolenie zawodowe — stwierdziła tow. Piechota. I dlatego należało by prowadzić równoległe szkolenie ideologiczne z zawodowym.

Ważnym odcinkiem pracy związku jest szkolenie zawodowe — stwierdziła tow. Piechota. I dlatego należało by prowadzić równoległe szkolenie ideologiczne z zawodowym.

Ważnym odcinkiem pracy związku jest szkolenie zawodowe — stwierdziła tow. Piechota. I dlatego należało by prowadzić równoległe szkolenie ideologiczne z zawodowym.

Ważnym odcinkiem pracy związku jest szkolenie zawodowe — stwierdziła tow. Piechota. I dlatego należało by prowadzić równoległe szkolenie ideologiczne z zawodowym.

Ważnym odcinkiem pracy związku jest szkolenie zawodowe — stwierdziła tow. Piechota. I dlatego należało by prowadzić równoległe szkolenie ideologiczne z zawodowym.

Ważnym odcinkiem pracy związku jest szkolenie zawodowe — stwierdziła tow. Piechota. I dlatego należało by prowadzić równoległe szkolenie ideologiczne z zawodowym.

Ważnym odcinkiem pracy związku jest szkolenie zawodowe — stwierdziła tow. Piechota. I dlatego należało by prowadzić równoległe szkolenie ideologiczne z zawodowym.

Co widziałam w ZSRR

Wspaniałe osiągnięcia radzieckiego rolnictwa



Delegacja chłopów polskich pod pomnikiem Lenina w Leningradzie

Propozycja wyjazdu do Związku Radzieckiego przyszła zupełnie niespodziewanie. Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu zawiadomił członków naszej spółdzielni produkcyjnej, że mamy wybrać spośród siebie jedną osobę, która weźmie udział w wycieczce chłopów polskich do ZSRR. Chętnych było wielu, a prawdę mówiąc to każdy z nas chciałaby na własne oczy przekonać się, jak żyją i pracują ludzie w Związku Radzieckim.

Zwołano zebranie zarządu spółdzielni i towarzysze oświadczyli: — pojedzie Radkowa.

Z radości nie mogłam wydobyc głosu, aby podziękować za wybór i zaufanie, a tu zebrani dodają jeszcze: — „Tylko, żebyście mieli oczy na wszystko otwarte, wszystko zapisywali, aby nam później szczegółowo opowiedzieć”. Przrzekłam im, że tak zrobię.

Warszawa — Moskwa — Płdawa

W Warszawie zebrało się nas 250 osób, uczestników wycieczki. Kobiety i mężczyźni, partyjni i bezpartyjni, mało i średniorolni, członkowie spółdzielni produkcyjnych z całej Polski. Po serdecznym pożegnaniu w Warszawie wyruszyliśmy w dalszą drogę. Aż do samej granicy jednym tematem naszych rozmów był Związek Radziecki. Wreszcie — Brześć i powitanie na granicy. Cały dworzec udekorowany, muzyka, serdeczne słowa powitania i kwiaty. Okrzyki na cześć Polski i Prezydenta Bieruta, na cześć Generalissimusa Stalina.

Droga do Moskwy upływała szybko. Tam znowu oczekiwaliśmy nas na dworcu delegacje, kwiaty i orkiestra. Autobusami zawieziono nas do hotelu.

Po zwiedzeniu Moskwy wyruszyliśmy do Kijowa. Z okien wagonu spoglądaliśmy na ciagnące się w nieskończoność pola pszenicy. Mijał mi wsie, osady i miasta.

W Płdawie uczestnicy wycieczki podzielili się na kilka grup po 40—50 osób. Oczekiwało nas to „najważniejsza” — zapoznanie się z życiem radzieckich wsi, obejrzenie kolchozów i sowchozów, zaznajomienie się z no wymi, rewolucyjnymi, przodującymi sposobami gospodarki rolnej.

W kolchozie „Nowe życie”

Kolchoz „Nowe życie” nie należy do największych ani też do tak zwanych „wzorowych”. W okresie wojny został całkowicie zniszczony, (za budowania spalono, większość mieszkań wygnęła lub została uprowadzona). Dlatego też jak i w tysiącach innych kolchozów ukraińskich okres powojenny musiał tu być poświęcony przede wszystkim odbudowie.

Dzisiaj po kataklizmie wojennym nie pozostało ani śladu. Kolchoz liczy 2.500 ha ziemi ornej. Domy mieszkalne kryte są jeszcze częściowo słomą, ale izby duże i czyste (każda rodzina zajmuje po dwa pokoje z kuchnią). Zabudowania gospodarskie murowane. Wszystko, naturalnie, zelektryfikowane. „Nowe życie” posiada własną elektrownię, która obsługuje również i dwa sąsiednie kolchozy. Jako paliwa używa się torfu. Kolchoz posiada 60 ha torfowisk.

W zabudowaniach gospodarskich czystość u nas nie spotykała. To nie obory i chlewnie, a po prostu „sale balowe” ze światłem elektrycznym, dużymi oknami, wyłożone kafkami, skanalizowane. Krowy, świnię czy konie aż lśnią od czystości. 250 sztuk bydła rogatego, 280 sztuk trzody chlewnej, konie, i tysiące kur — oto żywy inwentarz kolchozu.

Dokola, jak okiem sięgnąć, pola uprawne. 250 ha pszenicy, żyto o

„Spółdzielni się wam zachciwa. Jeszcze o chleb nas prosić będziecie”. Takich „Stróżyków” było wielu we wsi. Dziś Stróżyk już nie mówi, zezem tylko patrzy na spółdzielcze zabudowania, traktor, nowe maszyny, pszenicę i buraki, o całej niebo lepsze, niż na jego polu.

Wycieczka do Związku Radzieckiego go pozwoliła nam przekonać się na własne oczy o dobrodziejstwach zbiorowej pracy, pokazała nam, jak będą wyglądały nasze spółdzielnie za lat kilka, jak żyją ludzie i jak my będziemy żyli w niedalekiej przyszłości.

Kiedy wyjeżdżałam z domu, zobowiązałam mnie członkowie naszej spółdzielni i w ogóle wszyscy mieszkańcy naszej wsi, abym wszystko tam w Związku Radzieckim dokładnie obejrzała, o czym nie zapominała i wszystko, co widziałam — opowiedziała.

Tak też i zrobię, tylko boję się, że słowami moich wrażeń dobrze wyrazić nie potrafię. Będę więc im mówić o przyjaźni, z jaką się do nas odnosili ludzie radzieccy.

Będę mówić o tym, co widziałam w kolchozach i sowchozach, o fraktoarach, kombajnach i siewnikach olbrzymach, o żłobkach, domach kultury, poradniach lekarskich, przychodniach dla kobiet ciężarnych w każdej wsi, o dniu pracy kolchoźnika, który ze śpiewem idzie do pracy i ze śpiewem powraca z niej. Opo wiem o serdeczności, z jaką nas przyjmowano, a nawet o sprzeczkach wynikłych stąd, że każdego z nas chciało gościć na raz... po kilku kolchoźników. Niczego przed nimi nie ukryje.

Zwiedziliśmy tylko 6 kolchozów, bo na więcej czasu nie wystarczyło. Ale w podróży, z okien wagonów i autokarów, oglądaliśmy setki innych, a na polach tysiące ludzi, szczęśliwych i zadowolonych, pracujących z uśmiechem i pieśnią na ustach, dobrze ubranych, nawet przy codziennej pracy.

Ich doświadczenia pozwolą nam na osiągnięcie tych samych warunków życiowych, możliwych tylko w ustroju, do którego dążymy, w ustroju socjalistycznym.

MARIA RADKOWSKA

członek Zarządu Spółdzielni Produkcyjnej „Zgoda” we Wsi Licheń pow. Strzelec, uczestniczka wycieczki chłopów polskich do Związku Radzieckiego.

To i owo

Zatuszować — nie tak łatwo

— Trzeba zmienić bieliznę — powiedział pewien Marsylczyk, wkładając na wywrót swą... starą, brudną koszulę.

— Trzeba zmienić rząd — postanowili (pod naciskiem niezadowolonych i protestów mas pracujących) kierownicy kola francuskie, zastępując Bidault — Queuille'em.

Taka „zmiana” rządu jest niczym innym, jak zabiegiem higienicznym wspomnianego wyżej Marsylczyka, Bidault — Queuille'em to ta sama przebie brudna, faszystowska „koszula”, tak poplamiona, iż w ogóle nie da się wypruć w oczach opinii ludu francuskiego. I niewiele pomoże, jeśli będzie się stosować manipulacje „na wywrót”. Nie po to mamy pracujące Francji wywarły przemożny wpływ na ustąpienie Bidault (czytaj: bido), aby na jego miejsce przyszła znowu nędza reakcyjna w rodzaju Queuille'a I jeśli stary pacholek imperialistyczny, Queuille, który ma za sobą takie „zasługi”, jak oddanie Francji w niewolę atlantycką (monca o sławetnym pakcie atomowo-wodnorodnym), obciążenie mas pracujących dotkliwymi podatkami, stosowanie wobec robotników represji faszystowskich itp. — liczy na to, że uda mu się kontynuować politykę swego poprzednika, politykę reakcji, nędzy i wojny — to będzie miał jako premier „nowego” rządu poważne trudności. Te same trudności, w wyniku których załamał się gabinet monsieur Bidault.

Bo aczkolwiek udało się zatuszować np. aferę lapownikowa Reversa i Masto, nie tak łatwo zatuszować dążenia milionowych mas ludu francuskiego do swobód demokratycznych, sprawiedliwości społecznej, niezależności narodowej — i pokoju.

E. Tam

Walczyć wspólnie o pokój o szczęście i wolność wszystkich narodów

List pisarzy radzieckich do pisarzy polskich



Laureat Premii Stalinowskiej — A. Surkow — baczył w Warszawie na zjeździe literatów polskich.

Prezydium Zarządu Głównego Związku Pisarzy Radzieckich prześlę obradującym w Warszawie zjazdowi literatów polskich list następującej treści:

„Pisarze radzieccy serdecznie pozdrawiają pisarzy Polski Ludowej z okazji ich Zjazdu i życzą im dalszej owocnej działalności dla dobra narodu oraz nowych sukcesów w pracy nad stworzeniem dzieł o wysokim poziomie ideowym i wysokiej wartości artystycznej, dzieł ilustrujących dokonania się w kraju przebudowy socjalistycznej.

Literatura polska szczerze się słuszy swoimi wielkimi wieszczami — Adamem Mickiewiczem i Juliuszem Słowackim, szczerze się wybitnymi pi sarzami — realistami doby minionej, jak Bolesław Prus i Eliza Orzeszkowa, których utwory, tętnące gorącym patriotyzmem i umiłowaniem człowieka, są dobrze znane daleko za

granicami kraju. Naród radziecki zna i ceni te dzieła, w których ujawnia się tak silnie bogactwo duchowe narodu polskiego.

Z uwagą i szczerą sympatią obserwują ludzie radzieccy rozwój nowej literatury polskiej. Ujawniają się w niej rozbudzone siły narodu, który dzięki wielkiemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hordami faszystowskimi zrzucił jarzmo kapitalistów i obszarników i wkroczył zdecydowanie na drogę budownictwa socjalistycznego.

Każdy nowy sukces Waszego kraju na polu budownictwa gospodarczego i kulturalnego, każde osiągnięcie polskich prozaików, poetów, dramaturgów i krytyków, pracujących nad dziełami, godnymi wielkich czynów Waszego narodu, znajduje żywy odzwiek w Związku Radzieckim.

W ciągu ostatnich pięciu lat literatura polska wzbogaciła się o szereg wybitnych i ciekawych utworów; ich autorzy odnieśli poważny sukces w swoich usiłowaniach, by odzwierciedlić dokonujące się w kraju przeobrażenia historyczne, by opano wać metode realizmu socjalistycznego, który staje się zasadniczą metodą nowej literatury polskiej. Zjazd Literatów Polskich w Szczecinie odbył się przeciw niedawnemu, ale czyż nie należy do przeszłości w porównaniu z dzisiejszym poziomem literatury polskiej?

Prócz rozwijającej się pomyślnie twórczości doświadczonych mistrzów słowa polskiego, którzy pracują intensywnie nad nowymi dziełami, literatura polska zaskłania wciąż nowi utalentowani pisarze, przenosząc swe bogate doświadczenie życiowe, zdobyte w walce przeciw faszyzmowi, w walce o budowanie społeczeństwa socjalistycznego. Napływ tych talentów zapewnia przyszłość nowej literaturze polskiej.

Gdy literatura polska przewyżczy ostatecznie wpływy burżuazyjne

ideologii, estetyzmu i formalizmu i stanie się literaturą prawdziwie ludową, bliższą milionowym rzeszom narodu, odniesie ono niedługo wielki sukces.

Wiele utworów pisarzy polskich przełożono na język rosyjski i inne języki narodów Związku Radzieckiego.

Z każdym rokiem ilość tych przekładów będzie wzrastała, gdyż zainteresowanie ludzi radzieckich literaturą polską jest wyjątkowo wielkie. Jednocześnie dzieła radzieckich prozaików, poetów i dramaturgów, wydawane w przekładzie na język polski, cieszą się wielką popularnością u czytelników polskich. Jest to dla pisarzy radzieckich wielki zaszczyt. W tym wzajemnym zainteresowaniu znalazła swój wyraz wielka historyczna przyjaźń naszych narodów.

Z każdym dniem krzepną więzy przyjaźni, które łączą nasze literatury. I u Was i u nas przekłada się coraz więcej najlepszych dzieł z zakresu naszych literatur. Pisarze polscy są szczerymi gośćmi narodu radzieckiego i Związku Pisarzy Radzieckich, a pisarze radzieccy spotykają się z przyjacielskim przyjęciem w Waszym kraju i w Waszym świecie literackim.

W wielkiej walce o pokój, o szczęście i wolność wszystkich narodów świata nasze narody kroczą ramię przy ramieniu, a dzieła radzieckich i polskich pisarzy są potężnym orężem, broniącym pokoju przed zakusami zbrodniczych podżegaczy wojennych.

Pozdrawiając z całego serca Zjazd Literatów Polskich, który ma rozwiązać szereg poważnych zagadnień życia literackiego, dotyczących pracy twórczej i organizacyjnej, pisarze radzieccy życzą swoim polskim przyjaciołom całkowitego sukcesu w ich wszystkich poczynaniach twórczych. Niech dzięki temu Zjazdowi literatu



Pisarz radziecki — Dmiterko — z ramienia Związku Pisarzy Radzieckich brał udział w zjeździe literatów polskich w Warszawie.

ra polska, która jest potężnym środkiem wychowania narodu, wzbogaci się o nowe, wspaniałe powieści, nowele, wiersze i utwory dramatyczne, odzwierciedlające w całej pełni bogate życie Polski Ludowej.

Niechaj krzepnie przyjaźń naszych narodów, które występują wspólnie w obronie trwałego, niezachwianego pokoju na całym świecie! Niech się umacniają bratnie więzy, łączące literaturę radziecką i polską! Niech żyje sławny prezydent Polski Ludowej — Bolesław Bierut!

Niech żyje w zdrowiu długie lata genialny wódz całej postępowej ludkości, wielki przyjaciel narodu polskiego — Stalin!

Prezydium Związku Pisarzy Radzieckich ZSRR, Kolegium Redakcyjne Czasopisma „Literatura Radziecka”.

W walce o pokój i socjalizm

czerpać będziemy z bogatej skarbnicy doświadczeń narodów Związku Radzieckiego i WKP(b) Przebieg dyskusji na II Konferencji Łódzkiej Organizacji Partyjnej

(Dokończenie ze str. 3)

przodującej tkaczki, a zarazem znanej w całej Polsce bojowniczką o pokój i socjalizm, sala powitała długo

Sprawy młodzieży

Tematem obrad uczestników II Miejskiej Konferencji była także sprawa młodzieży. Mówił o tym przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, tow. Koperski. Podkreślił on, że organizacja młodzieżowa w Łodzi ma już za sobą poważne osiągnięcia, wyrażające się wzrostem liczebnej organizacji, jej aktywnością, jak również coraz większym udziałem młodzieży w bytydach produkcyjnych, w zwycięskiej realizacji planów gospodarczych.

Występujący w dyskusji tow. Salwa — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Uniwersytetu, mówił o szkodliwych idealistycznych teoriach, wygłaszanych jeszcze z ka-

nie mlknącymi owacjami i żywiołowymi okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i wspólnej walki o trwały pokój.

tedr przez niektórych profesorów oraz asystentów.

— Trzeba odgrodzić naszą młodzież robotniczą i chłopką w szkołach średnich oraz wyższych od wpływów ideologii burżuazyjnej i uodpornić ją na oddziaływania wroga klasowego — mówił tow. Salwa. Należy oprzeć treść i program nauczania w naszych uczelniach na światopoglądzie materialistycznym.

Na to zagadnienie zwrócił również uwagę asystent Akademii Lekarskiej tow. Lepki, który mówił o konieczności wzmożenia kadr partyjnych pracowników naukowych na uczelniach.

Zadania rad narodowych

Kadry wychowują się nie tylko w szkołach, ale i w codziennej pracy — stwierdził przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Minor. Praca w radach narodowych, praca w komisjach rad

czynić się do jego odświeżenia i uzdrowienia.

Po samokrytycznym nasświetleniu pracy urzędów miejskich, tow. Minor omówił zadania, stojące przed radami w Planie 6-letnim.

Pragniemy stworzyć zdrowe i dobre warunki mieszkaniowe oraz komunalne dla robotników łódzkich — powiedział tow. Minor. Musimy usunąć szkodliwe kapitalistyczne dziedzictwo w budownictwie naszego miasta, musimy nadać miastu nowe, klasowe, socjalistyczne oblicze. W tym kierunku, obok poważnych przedsięwzięć inwestycyjnych, będziemy w dalszym ciągu rozwijać i rozszerzać sieć miejskiego handlu detalicznego,

Nasze zadania i drogi wiodące do ich urzeczywistnienia

Troska o to, by łódzka organizacja partyjna, jako czołowy oddział łódzkiej klasy robotniczej, sprostała tym wszystkim ogromnym zadaniom, które stoją przed nią w Planie 6-letnim — przejawiała się we wszystkich wypowiedziach uczestników II Konferencji Miejskiej.

Na podstawie dokładnej anali-

komunikacji miejskiej oraz urządzeń socjalnych.

W dziedzinie dbałości o zdrowie robotników poważną rolę odgrywają ośrodki zdrowia. Nie spełniają one jednak swego zadania. Mówił o tym wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi tow. Bugajski.

— Usprawnienie lecznictwa otwar tego — stwierdził na zakończenie tow. Bugajski — jest jednym z warunków zabezpieczenia socjalistycznej dyscypliny pracy, a co za tym idzie, zwycięskiej realizacji zadań produkcyjnych, jakie wyrastają przed nami w okresie wykonywania Planu 6-letniego.

zy popelnionych dotychczas błędów, czerpiąc z doświadczeń WKP(b) i Związku Radzieckiego, w oparciu o krytykę i samokrytykę działalności wszystkich ogniw partyjnych — towarzyszy wytyczyli nowe zadania łódzkiej organizacji partyjnej i drogi, wiodące do ich realizacji.

Kronika m. Kutno



WAZNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 33 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 82 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orlem”

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel 217.

Rola wiejskich organizacji partyjnych w przygotowaniu akcji żniwnej

Wieś kończy przygotowania do żniw. Po powiatowych i gminnych naradach, jakie odbyły się w sprawie akcji żniwnej, każda gromada, każdy indywidualny producent, każdy przedsiębiorca zatwierdza plan prac żniwnych.

Tegoroczne żniwa muszą się odbyć ściśle według planu.

Należyte planowanie prac żniwnych pełni, skoordynowany udział wszystkich jednostek gospodarczych wsi zapewni terminowe i sprawne żniwa i da gwarancję osiągnięcia wysokich plonów. Uchwała Rady Min. dała ogólne dla całego kraju wytyczne przygotowań akcji żniwnej; jak najlepiej wprowadzić je w życie na swoim terenie — oto za zadanie, którym żyć muszą w chwili obecnej wiejskie ognia w ramach Partii we wszystkich gromadach, majątkach i spółdzielniach produkcyjnych, ośrodkach maszynowych i placówkach aparatu handlowego. Szczególnie do tegoż do majątków PGR i spółdzielni produkcyjnych, gdzie żniwa winny dać dowód wyższości gospodarki socjalistycznej.

nad indywidualną i służyć sprawie uswiadomienia mas wiejskich w duchu postępu.

W JAKI SPOSOB ORGANIZACJE PARTYJNE POWINNY WPLYWAĆ NA NALEŻYTE PRZYGOTOWANIE ŻNIW?

Gwarancją sprawnych żniw jest ZABEZPIECZENIE WSZYSTKICH POTRZEBNYCH MATERIAŁÓW, zwrócenie uwagi na brak w zaopatrzeniu, mobilizowanie robotników do wydajnej pracy przy remoncie maszyn, inwentaryzowanie, gdzie trzeba o przyspieszenie dostawy materiału — oto zadania, jakie okres przygotowań żniwnych nakłada w tej dziedzinie na organizacje partyjne.

Gwarancją sprawnych żniw jest WYDAJNA, OFIARNA PRACA. Wydajnie i ofiarnie pracują tylko ludzie świadomi zadań, jakie stoją przed nimi. Organizacje partyjne muszą wzmocnić pracę agitacyjną, uświadamiającą o tym, że chłopstwo w Polsce Ludowej pracuje dla własnego dobra, że od dobrych wyników żniw w spółdzielni zależy dobrobyt jej członków, od plonów w majątkach państwowych — zaopatrzenie kraju. Rozmowy agitatorów, otwarte zebrania partyjne, podnoszące świadomość mas pracujących, wpaść zrozumienie obowiązków wydajnej pracy, szerzyć świadomą dyscyplinę pracy. Wzmocniona praca agitacyjna jest podstawowym warunkiem rozwoju współzawodnictwa pracy — dzwignią wydajności.

Gwarancją sprawnego przeprówdzenia żniw przede wszystkim

Po wiedzę i kulturę

W pierwszym kwartale b. r. czynnych było na terenie Łodzi i województwa łódzkiego 425 świetlic, w tym 144 świetlice dla robotników rolnych. Ponadto czynne były 2 domy kultury w Tomaszowie Maz. i Wielunlu. Działalność świetlic przejawiała się m. in. w zorganizowaniu 741 odczytów i pogadanek, 178 grup prasowych, 83 katechów współzawodnictwa i racjonalizatorów, 238 wieczornic o charakterze artystyczno-rozrywkowym.

Przy świetlicach czynnych było 185 zespołów artystyczno-teatralnych, recytacyjnych, tanecznych itd. W pracach amatorskich grup dramatycznych wzięło udział blisko 22 tys. robotników.

dla mało i średniorolnych gospodarzy jest WŁASCIWE PRZYGOTOWANIE POMOCY SA SIEDZKIEJ. Zadaniem organizacji partyjnej jest czuwanie nad wykonaniem tego obowiązku po mocy sąsiedzkiej, by z dobrodziejstwa dekretu skorzystali istnieńscy potrzebujący tej pomocy mało i średniorolni chłopcy.

Gwarancją sprawnych żniw w gromadach jest PEŁNE WYKORZYSTANIE PRZEZ ROLNIKÓW MASZYN, znajdujących się w SOM. Wielu chłopów, jak na przykład w pow. zawierciańskim, podczas akcji siewnej nie korzystało z pomocy SOM-ów. Uświadomienie mało i średniorolnych gospodarzy o potrzebie posługiwania się pomocą techniczną, jest jednym z ważnych obowiązków organizacji gromadkich, przyczyni się bowiem do sprawniejszego wykonania prac żniwnych i jednocześnie przekaże na chłopów o korzyściach, jakie płyną ze stosowania techniki. Żniwa staną się ważnym czynnikiem dalszego podniesienia świadomości mało i średniorolnych chłopów.

Poważny udział w przygotowaniu prac żniwnych muszą wziąć organizacje partyjne Państwowych Ośrodków Maszynowych. Na czym polegać zadania poszczególnych członków Partii pracujących w tych ośrodkach? Podstawowe zadanie — to mobilizacja pracowników do jak najwydajniejszej pracy, do przestrzegania świadomej dyscypliny pracy, do rozwoju współzawodnictwa. Droga do tego jest również praca agitacyjna, przykład członków Partii, kontrola wykonania zadań każdego dnia. Mobilizować ludzi do pełnego udziału w pracach żniwnych — to jednocześnie znaczy dla naszych ogniw partyjnych budzić wśród szerokiej rzeszy mało i średniorolnych chłopów inicjatywę wzmoczonej pracy społecznej. Tak np. aktywizować należy komitety członków spółdzielni i SOM-ów, zwracać uwagę ich członków na obowiązki społeczne, jakie wysuwa przed nimi akcja żniwna.

Ognia partyjne na wsi, które potrafią włączyć na swym terenie jak najszerszy krąg ludzi do wszystkich prac związanych z przygotowaniem żniw, wskażą im drogę, pomogą w pracy, podniosą tym samym aktywność i uświadomienie mas chłopskich, „odkryją” w czasie akcji żniwnej nowych, zdolnych do pracy społecznej, ludzi.

Takie przygotowanie wsi sprawi, że akcja żniwna — wielkie zadanie gospodarcze naszej wsi — stanie się poważnym krokiem na drodze postępu wsi polskiej.

Obrady rozszerzonego Plenum Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Skierniewicach

W Skierniewicach odbyły się obrady rozszerzonego Plenum Powiatowej Rady Związków Zawodowych z udziałem Zarządu Oddziału Związku, rad zakładowych i meżów zaufania. W konferencji udział brał przedstawiciel ORZZ z Łodzi.

Po referacie ideologicznym, wygłoszonym przez tow. Wodzyńskiego, sprawozdanie z dotychczasowej działalności Powiatowej Rady Związków Zawodowych złożył sekretarz tow. Stomeczyński. Zarówno w sprawozdaniu jak i w dyskusji, która po niej nastąpiła, poruszono sprawę słabej aktywności Zarządów Oddziałów, które do tej pory w bardzo małym stopniu interesowały się sprawami kadr. Również zwrócono uwagę na fakt niebrań na rad i pomocy. Plenum zobowiązuje wszystkie ognia związkowe do dołożenia wszelkich starań w kierunku zwiększenia ilości kursów masowego szkolenia ideologicznego i zawodowego”.

St. M-ka

Pierwsi maturzyści

Państw. Liceum Rolniczo-Hodowlanego w Borkowicach

W Borkowicach w powiecie kołomyjskim odbyła się uroczystość rozdania pierwszych świadectw dojrzałości w Liceum Rolniczo-Hodowlanym. Matury otrzymało 17 absolwentów. Wszyscy oni prócz wiadomości teoretycznych przeszli konieczną praktykę zarówno w gospodarstwie szkoły jak i na roli chłopskiej.

Maturzyści otrzymali stopień technika hodowli zwierząt i roślin. Zostaną oni zatrudnieni w 9 Państwowych Ośrodkach Maszynowych i w 8 Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Absolwenci rekrutowali się z synów rolników z całego województwa łódzkiego.

Z. Os.

Więcej punktów skupu

Spółdzielni Mleczarskiej w Grzymkovicach

W ostatnich dniach w Grzymkovicach powiatu skierniewickiego odbyło się walne zebranie członków spółdzielni mleczarskiej, poświęcone ocenie dotychczasowej pracy i wyborom nowych władz spółdzielni. Spółdzielnia przyczyniła się do podnoszenia dobrobytu chłopów mało i średniorolnych, placąc godziwe ceny za mleko, jaja i drób. Ażeby nie narażać chłopów na strasę czasu przy odstawianiu wspomnianych artykułów, spółdzielnia w najbliższym czasie zwiększy liczbę punktów skupu.

Obecnie spółdzielnia posiada 6 punktów skupu jaja i drobiu oraz dwie zlewnie miazg.

Nowo wybrany zarząd spółdzielni, którego przewodniczącym został ob. Jan Skulski, postanowił wezwać spółdzielnię mleczarską w Chojnacie, gmina Kowiesi, do współzawodnictwa na odcinku u sprawnienia skupu i ulepszenia przetwórstwa.

Korespondent chłopski „Głosu” Franciszek Malkus Grzymkowice, pow. skierniewicki

Nowe koło sportowe

przy Związku Zawodowym Samorządowców w Kutnie

Przy Związku Zawodowym Samorządowców w Kutnie zostało zorganizowane koło sportowe „Ogniwo” pod przewodnictwem prezesa Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Skład zarządu „Ogniwa” przedstawiła następująco: przewodniczący Bronisław Kustosik, wiceprzewodniczący Julian Pelka, sekretarz Marian Jankowski, skarbnik Kazimiera Mizzińska, referent kulturalno-oświatowy Bohdan Janowski, referent szkoleniowy Czesław Bielicki i gospodarz Bolesław Bartoszek.

Tymczasowa siedziba sekretariatu „Ogniwa” mieści się w referacie technicznym przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Sekretariat czynny jest codziennie w godzinach od 15 do 16.

M. Jankowski

Pierwszy ośrodek maszyn w obrębie Wielkiej Łodzi

Za sprawą Oddziału Rolnictwa Dzieln. Rady Narodowej Łódź - Południe powstaje w OLECHOWIE OŚRODEK MASZYN, PIERWSZY W OBRĘBIE WIELKIEJ ŁODZI.

W najbliższym czasie zostanie on wyposażony w niezbędne ma-

szyny: kosiarki (jest już na miejscu), żniwiarki, siewniki, kopaczki i maszyny do nawożenia.

Korzystać z nich mają rolnicy z okolicznych gromad, co nie wątpliwie przyspieszy sprzęt zboża.

W gminie Wielka Wola wybrano nowe Prezydium Gminnej Rady Narodowej

W ostatnich dniach odbyło się uroczyste posiedzenie Gminnej Rady Narodowej gm. Wielka Wola, pow. opoczyńskiego. Referat o zadaniach i funkcjonowaniu tego renowego organu jednolitej władzy państwowej wygłosił przed stawiciel Powiatowej Rady Narodowej, tow. Drozdowski. Na stepnie uchwalony został tymczasowy regulamin obradowania i przystąpiono do wyborów nowego Prezydium. W skład nowego

Prezydium, wybranego w tajnym głosowaniu, weszli: jako przewodniczący ob. Władysław Baranowski z gromady Irenów, wiceprez. wiodniczący tow. Jan Bernas, sekretarz tow. Jan Sikowski z gromady Paradyż. Chłopi gminy Wielka Wola życzą nowemu Prezydium owocnej i pomyślnej pracy.

Korespondent chłopski „Głosu” Teofil Bernas Kaźmierów, pow. opoczyński

Studia dziennikarskie na uniwersytetach Otwarcie podwydziałów w Warszawie i Krakowie

W bieżącym roku szkolnym zostaną otworzone na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim podwydziały dziennikarskie na Wydziałach Humanistycznych. Równocześnie ulegną likwidacji Studia Dziennikarskie na ANP w Warszawie i WSN w Krakowie. Studia w ramach specjalizacji dziennikarskiej będą trwać na wspomnianych uniwersytetach 3 lata.

Utworzenie podwydziałów dziennikarskich na uniwersytetach stanowi dalszy krok do wzmocnienia pracującej już kadry dziennikarskiej strumienia nowych sił z klasy robotniczo-chłopskiej. Stale rozszerzająca się liczba czasopism, wciąż wzrastająca liczba czytelników, wszystko to stwarza konieczność szkolenia nowych, oddanych sprawie budownictwa socjalistycznego kadr dziennikarskich.

Istniejące studium dziennikarskie w Krakowie i Warszawie nie mogło sprostać wciąż narastającym potrzebom. Z tego względu powstała konieczność szkolenia nowych dziennikarzy na stopniu najwyższym, na uniwersytetach. Studia uniwersyteckie będą dla kandydatów na dziennikarzy stanowić również sposobność do wypróbowania swych sił w „dziennikarce” w praktyce. Mianowicie, w okresie wakacyjnym słuchacze pod wydziałów będą musieli odbywać obowiązkową 4-tygodniową praktykę, co im, rzecz prosta, nie zmieni ułatwi wdrożenie się po skończonych studiach do normalnej pracy w gazecie.

Blizszych informacji można za sięgać codziennie w godzinach od 10 do 11 w redakcji „Głosu Robotniczego”, Łódź, ul. Piotrkowska 86, III piętro. Dział Korespondentów.

Nasi czytelnicy piszą

Niedbalstwo w gminnej spółdzielni w Ksawerowie

Gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Ksawerowie, gm. Widzew, pow. łaskiego nie zaspakaja potrzeb miejscowej ludności. Prawie zawsze odczuwa się brak artykułów pierwszej potrzeby, jak: soli, mąki, kaszy, nafty, mydła itp.

Gdy ktoś chce kupić cukier, spółdzielnia zmusza go przy tym do kupna zepsutej słoniny. Przy kupnie zaś proszku do prania, żąda się kupna jaj. Gdy weźmie się pod uwagę, że poważny odsetek mieszkańców gminy — to robotnicy, pracujący w Pabianicach, wtedy zrozumiałe będzie, jak żądanie to jest niewłaściwe. Gminna spółdzielnia posiada własną piekarnię w Bychlewie, ale mimo to już o godz. 8 rano chleba nie można otrzymać i trzeba go kupować w odległych o kilka kilometrów Pabianicach.

Dlatego w sklepach spółdzielczych w Pabianicach można otrzymać wszystkie artykuły pierwszej potrzeby, niezbędne dla świata pracy, a dlatego ich nie ma w gminnej spółdzielni w Ksawerowie?

J. F. Bychlew, powiat łaski

Klasa robotnicza Zgierza wita dzień 22 lipca zobowiązaniami produkcyjnymi

Dzień 22 lipca, rocznica wydania historycznego Manifestu PKWN, znajduje głęboki odzew klasy robotniczej. W odpowiedzi na apel kolejarzy Tarnowskich Gór, górników i włókienników, metalowców i hutniczy podejmują ważne zobowiązania produkcyjne i społeczne. Do obrzymiej fali tych zobowiązań przylączyli się również pracownicy Zgierskich Zakładów Przemysłu Węglanego im. J. Pietrusińskiego w Zgierzu. W podjętej na ogólnym zebraniu rezolucji między innymi czytamy:

„My pracownicy ZPPW im. Jana Pietrusińskiego w Zgierzu zebrani na ogólnym zebraniu w dniu 27.6.1950 r. po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez przedstawiciela Zw. Zaw. na temat 6-letniego PKWN zobowiązujemy się do ucieczenia tej rocznicy powzięciem następujące zobowiązania:

Skrócić godziny postojowe na tkalni o 0,5 proc., na przedziałni o 1 proc., co da łącznie wartość zł 366.831.

Przeprowadzić kapitalny remont skracarką bez przerwy produkcyjnej, co da sumę zł 882.000.

Zmniejszyć godziny nadliczbowe pracowników fizycznych i umysłowych o 5 proc., co da zł 115.852.

Wykonać plan jakościowy przy dzy o 2 proc. więcej nad planowaną ilość, co da wartość 343.530.

Wykonać plan jakościowy tkanin surowych o 3 proc. więcej ponad planowaną ilość, co da wartość 1.013.049.

Przerobić jedną postrzygarkę na wykończalnię.

Wybielić dodatkowo poza planowane prace oddziały produkcyjne, tkalnie III b, tkalnie i cewrowalnię I b.

Zabezpieczyć wszystkie dachy na budynkach fabrycznych do 1 listopada.

Ukończyć przewidziane remonty budynków mieszkalnych w rb.

Przeprowadzić remont budynków i kanałów odpływowych na wykończalni w czasie postoju, to jest od 7.3.50 r. do 19.8.50 r.

Na fabrycznej luźnej oczyszczyć zbiornik, pomalować i doprowadzić instalację wodną do porządku po przeprowadzonym remoncie przez firmę budowlaną.

biarni luźnej przeprowadzić naprawę kanałów odpływowych w terenie przypięszonego, to jest do końca III kwartału.

Przekazać do Centrali Złomu 15 ton złomu żelaznego znajdującego się w warsztatach reperacyjnych do 22.7.50 r.

Rozumiejąc znaczenie doniosło-

ści tak ważnego święta dla polskiej klasy robotniczej, jakim jest święto PKWN, wzywamy pozostałe zakłady pracy z terenu Zgierza i województwa łódzkiego do zamianowania swej solidarności z tymi narodami świata, które dążą do utrwalenia pokoju”.

Pierwsze w Polsce „Domy Zdrowia” dla dzieci

Od dnia 1 lipca rb. Ministerstwo Zdrowia, przy czynnym udziale CRZZ, uruchamia pierwsze w Polsce tzw. „Domy Zdrowia” dla dzieci wymagających specjalnego leczenia.

„Domy”, które zorganizowane są w najlepszych polskich miejscowościach uzdrowiskowych jak Rabka, Kudowa, Polanica, Rymanów, Ciechocinek i inne, zostały znakomicie wyposażone w sprzęt i urządzenia lecznicze oraz posiadają fachowy personel lekarski i pielęgniarski.

Z sześciotygodniowego pobytu w „Domach Zdrowia” korzystają dzieci świata pracy. Koszt pobytu dzieci w „Domach” o-

piacane są z funduszy akcji socjalnej poszczególnych związków, zaś koszty leczenia pokrywa Ubezpieczalnia Społeczna. Za dzieci członków spółdzielni produkcyjnych i małorolnych chłopów oraz innych nieubezpieczonych ludzi pracy płaci Ministerstwo Zdrowia.

Na leczenie w uzdrowiskach dzieci kierowane są przez Centralne Wojewódzkie Poradnie Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka, na podstawie wniosków złożonych przez referaty akcji socjalnej, wydziały opieki społecznej ZSCh i kuratoria.

Z jednego sześciotygodniowego turnusu skorzystać może 2500 dzieci.



Co pisało praso łódzka w dn. 29 czerwca 1930 r.

DALSZE REDUKCJE W KASIE CHORYCH

Komisarz rządowy Kasy Chorych zapowiedział na dzień 1 lipca dalsze redukcje personelu Kasy. Wstrzyma...

PROMIENIE WZROSTU

Wiedeński lekarz dr. Politzer ogłosił o odkryciu tzw. „promieni wzrostu”. Dr Politzer przeprowadził badania na korzeniach cebuli i kulturach bakterii...

DEMONSTRACJE NA CHOJNACH

W dniu wczorajszym na Chojnach doszło do burzliwych zajęć. Mianowicie kilka tysięcy bezrobotnych zgromadziło się przed miejscową remizą strażacką...

AUTOBUS ZŁODZIEJSKI

W okolicach Łodzi kursuje tajemniczy „autobus złodziejski”, zorganizowany przez pomysłową szajkę złodziei. „Zaloga” autobusu, po przybyciu do upatrzonej miejscowości dokonywuje masowych kradzieży...

PODWYŻKA KOMORNEGO

Gazety przypominają że z dniem 1 lipca 1930 roku następuje podwyżka komornego w mieszkaniach jedno izbowych.

ELEKCJA KRÓLA CYGANSKIEGO

„Wszepolska organizacja Cyganów” zapowiedziała na miesiąc lipiec zjazd cyganów z całej Polski celem odbycia elekcji nowego króla. Elekcja króla Cyganów odbędzie się na Chojnach pod Łodzią.

SAMOBÓJSTWO NA ULICY

Na ulicy Dąbrowskiego, w obecności licznych przechodniów — popełnił samobójstwo 20 letni Stanisław Tomczyk. Tomczyk wbił sobie nóż w pierś. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon samobójcy.

ZNIENIENIE AMBULATORIUM WENEROLOGICZNEGO

Na skutek braku środków finansowych ambulatorium wenerologiczne przy ul. Piotrkowskiej 17 z dniem 1 lipca zostaje zamknięte.

PAPUGA — ZBAWCA

Gazety donoszą o cudownym ocaleniu życia ludzkiego przez „papugę”. Mianowicie do mieszkanka jednego z mieszkańców Hamburga wtargnęli bandyci, którzy rzucili się na niego, w celach morderczych. W tym samym momencie papuga, znajdująca się w sąsiednim pokoju zaczęła krzyżeć tak głośno, że spłoszyła bandytów.

CIEKAWY WYPADEK MEDYCZNY

Słynny poeta angielski James Joyce — niewidomy od kilkunastu lat odzyskał nagle wzrok podczas przedstawienia w teatrze w Paryżu. Joyce tak się przejął premierą swej własnej sztuki, że doznał wstrząsu nerwowego, który przywrócił mu czynność sparaliżowanych nerwów ocznych. Publiczność zgromadzona na premierze zgotowała pocie owacyjną.

Ze sportu

Pływacy ŁKS Włókniarz mają żal do swego klubu...

Do redakcji wpłynął wczoraj list od pływaków ŁKS Włókniarz, w którym poruszają oni szereg swych bolączek. Ponieważ sport pływacki należy do tych sportów, które winni być najbardziej popularne i wciągać doń najszersze masy młodzieży — list zamieszczamy w całości, aby zarząd ŁKS Włókniarz mógł zrewidować swój dotychczasowy stosunek do sekcji pływackiej i jak najszybciej go zmienić ku korzyści tego pięknego sportu.

dzie do skutku. Ten stan niepowinno powstrzymuje wielu z nas od wyjazdu na kolonie ze szkołą, czy też od objęcia stanowisk instruktorów sportowych na obozach dziecięcych. W Zarządzie Klubu panuje bezład i zupełne nieliczenie się z potrzebami sekcji pływackiej. Gdy nasz trener zaproponował, że poprowadzi na obozie szkolenie przewodników pływania spośród zawodników i przy ich pomocy zorganizuje masową naukę pływania dla miejscowej ludności (mieliśmy zamieszkiwać w ośrodku wólkniarskim w Andrychowcu) odpowiedziano w Zarządzie Klubu, że to jest im niepożądane, a choć tylko widzieć oboz o charakterze wycieczkowym! Fakt ten świadczy dobitnie, że niektórzy członkowie Zarządu ŁKS Włókniarz nie doceniają jeszcze doniosłej roli umasowienia sportu pływackiego. Chcemy poruszyć jeszcze i trzecią sprawę: Obok istniejącego już basenu przy ul. Kilińskiego rozpoczęto

kapuć drugi, jak się szeroko rozpięła prasa, reprezentacyjny basen. Basen zaplanowano, kredyty były, robotę rozpoczęto, lecz z niewiadomych przyczyn przerwano. Zapytujemy: Co może być powodem przerwania robot? Przecież przy budowie chętnie wzięlibyśmy udział, wszyscy sportowcy i napewno większość z plażowiczów woleliby się opalać przy pracy, budując dla siebie nowy piękny basen. Ale żeby tego dopiąć, trzeba więcej wykazać entuzjazmu. Trzeba energicznie, sprężysto kierownictwa klubu. A tego w ŁKS Włókniarz nie ma. Następuję szereg podpisów

P. S. Dowiedzieliśmy się przed chwilą o okólniku PZP w sprawie wyjazdu na oboz do Żerkowa naszych juniorów. Okólnik do Zarządu Klubu przyszedł już 13 bm. i został dostarczony kierownikowi sekcji pływackiej dopiero wczoraj. Jest to jeszcze jeden dowód nieporządku w Klubie.

Najbliższe mecze ligowe ŁKS Włókniarz gra w niedzielę z Górnikiem (Bytom)

W nadchodzącą niedzielę ŁKS Włókniarz rozegra swój ostatni w Łodzi mecz ligowy w pierwszej kolejce spotkań. Następnym meczem odbędzie się w dniu 9 lipca w stolicy z tamtejszą Polonią, a potem nastąpi prawie miesiąc na przerwa, w celu nabrania przez za wodników sił do drugiej rundy spotkań. Przewidujemy, że mecz z Górnikiem z Bytomią, który znajdzie się obecnie na 10 miejscu w tabeli. Wszystko przemawia za tym, że w

niedzielę piłkarze ŁKS Włókniarz zdobędą dalsze dwa punkty. Goście znajdując się w słabej formie i trudno przypuścić, aby mogli wywieźć z Łodzi choćby jeden punkt, tym bardziej, że ich najlepszy napastnik — Krasówka obecnie choruje i nie będzie grał prawdopodobnie w Łodzi. Ogniu—Cracovia powinno wygrać z Legią, jednak nie pójdzie to zbyt łatwo, czego dowodem jest wygrana w wojkowych w Poznaniu z Wartą. Garbarnia stoczy walkę z Górnikiem Radia. Faworytem tego meczu są zawodnicy krakowscy.

Ciekawie zapowiada się spotkanie Polonii z mistrzem Polski Gwardią w stolicy. Gwardziści znajdują się obecnie na czela tabeli ligowej i nie łatwo zrzucić ich z tego pozycji. Niedzielny ich przeciwnik nie może dorównać krakowiakom pod żadnym względem. Remisowy wynik będzie dla Polonii sukcesem.

Kolejarz spotka się z Ruchem. Pierwszy z nich w tegorocznych rozgrywkach gra na ogół słabo, natomiast Ruch obok ładnych spotkań, ma również bardzo słabe wyniki, tak jak ostatnio w Warszawie z Polonią. Oba zespoły są nierówne, wynik zależny będzie od formy i nastawienia psychicznego w dniu zawodów. Możliwe, że drużyny podzielą się punktami. Budowlani po odmłodzeniu składu powinni wygrać w siebie z Wartą. Szesć niedzielnych meczów zapowiada się niezmiernie interesująco.

Nasi korespondenci piszą

Sportowcy z Koła 376 przyjemnie spędzili czas w Gałkowie

W ramach Święta Kult, Fiz i Sportu, członkowie Koła Sportowego Z. S. „Spójnia” Nr 376 przy SKR Eksp. Wyr. Baw., ul. Tymienieckiego Nr 5, urządzili w dniu 18 bm., wycieczkę do miejscowości Gałkówka.

W godzinach przedpołudniowych na boisku szkolnym, rozegrany został mecz w siatce męskiej pomiędzy LZS Gałkówka a ZS „Spójnia” 376. Spotkanie zwycięstwem gospodarzy, w stosunku 3:1 (15:13, 14:14, 15:13).

Należy podkreślić, że spotkanie odbyło się w szeregach i naprawdę przyjaźniejszej atmosferze, przy wielkim zainteresowaniu publiczności, która bezstronnie oklaskiwała każde piękne zagranie, dając tym dowód wielkiego wyrobienia sportowego. Miła niespodzianka dla nas było przykładać zachowanie się miejscowego społeczeństwa.

O godz. 16 odbyła się następna impreza, tj. mecz piłki nożnej. Chociaż duże zainteresowanie było meczem piłki siatkowej, to piłka nożna ściągła wszystkich mieszkańców Gałkówki, a nawet i bliższych okolic. Wielu widzów (była to oczywiście najładniejsza latośń) oglądało spotkanie, z wózków lub rąk matek.

Również i ten mecz zwycięsko rozstrzygnął LZS na swoją korzyść, wygrywając w stosunku 3:1 (2:0).

Ze strony koła 376 wyróżnił się lewy łącznik — Matusiak. Był to bo-

daje najlepsze zawodnik na boisku. Jego szybka orientacja, podania zawsze pewne świadczyły o dobrej formie tego gracza. Zawodnik ten, zapowiada jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Pracowity dzień drużyny sportowych zakończyła zabawa ludowa. Ekipy łączności miasta z wsią po winny pamiętać, jak bardzo ważnym ogniwem w zbrataniu ludności pracującej miast i wsi jest wychowanie fi zyczne.

Zarząd naszego Koła, wspólnie z organizacją partyjną i radą zakładową zamierza urządzić w najbliższym czasie „coś” bardziej interesującego. Sprawa ta jest jeszcze na wstępie, tak że nie mogą narazie zdradzić tajemnic.

Na zakończenie z przykrością muszę wspomnieć o zajęciu, jakie miało miejsce podczas przygotowywania się do odjazdu z Gałkówki. Członek Koła Sportowego Nr 376, kol. K. M., w sposób nielubiący z godnością sportowca, obraził słownie szoferów Działu Sam. C. T.

Za niewłaściwe zachowanie się kol. K. M., Zarząd Koła 376 przeprowadza tych szoferów Działu Samochozowego C. T., którzy brali udział w wycieczce.

Zarząd Koła postanowił ukarać surowo za niewłaściwe zachowanie się członka swego koła kol. K. M. Filiczak Józef korespondent Sportowy Koła 376.

Dziś o „Puchar Polski”

Dziś odbędzie się następujące spotkania piłkarskie o Puchar Polski:

- Gospodarzami są kluby wymienione na pierwszym miejscu. Boisko Naprzód — godz. 9: Naprzód IV — Koło Sp. PZPB Nr 3; godz. 11: Naprzód II — PZPB Nr 5 II; godz. 16: Naprzód I — Ogniwo III. Boisko Związkowiec — godz. 9: Związkowiec II — Bawelna II; godz. 11: Związkowiec IV — Koło Sp. PZPB Nr 1; godz. 16: Związkowiec V — Łódka. Boisko Kolejarz — godz. 9: Budowlani II — Spójnia „Cytelnik”; godz. 11: Włókniarz Kośm. — Arko II; godz. 16: Kolejarz I — Widzew II. Boisko Widzew — godz. 9: Widzew IV — Orlęta Przedziałna; godz. 11: Widzew III — Budowlani przy Pałastw. Szkole Budownictwa Łódzkiego. Boisko Łódzianka — godz. 9: Łódzianka jun. — Pluszowiec Kilińskiego 103; godz. 11: Łódzianka sen. — Koło SP ŁZWANN Przedz. szkole 71. Boisko Stal — godz. 9: Stal Pogoń — Ogniwo; godz. 11: KS przy C. B. Techn. A. Struga 19 — Czarni 1 Maja; godz. 14: Spójnia I — Arko Juniorzy; godz. 16: Spójnia I — PPS Stalina 39. Boisko ŁKS — godz. 9: ŁKS V ZMP przy 17 P.Z. ul. Rzgowska 94; godz. 10: ŁKS III — Nowe Złotno; godz. 12: ŁZWANN Łomżyńska 8 — PZPB Nr 17.

Dzisiejsze imprezy

Program imprez sportowych na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco: Piłka nożna: zawody we wszystkich miastach województwa o Puchar Polski.

Piłka ręczna: boisko Spójni w Hale Nowie: zawody koszykarskie o Puchar PZKSS — godz. 19, pomiędzy zwycięzcami drugiego i trzeciego półfinału.

Zawody motocyklowe: o godz. 16 na jezdni na ul. Armii Czerwonej od Placu Zwycięstwa do ul. Przędzalnianej odbędzie się „Pierwszy motocyklowy wyścig uliczny w Łodzi” o wielką nagrodę przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, tow. Minora. Nagroda ta przypadnie klubowi, którego zawodnicy zdobędą największą ilość punktów. Długość trasy (jedno okrążenie) wynosi około 1300 metrów. Przewidziany jest start w pięciu kategoriach maszyn: 250, 350, 500, ponad 500 ccm oraz na motocyklach z przyczepkami. Możliwy jest również wyścig maszyn do 130 ccm. Dla kategorii maszyn ciężkich wyścig odbywać się będzie naokoło 13 km (10 okrążeń), dla setek — pięć okrążeń, czyli 6 i pół km. W wyścigach dzisiejszych mogą startować zawodnicy tylko z województwa łódzkiego. Udział biorą najlepsi motocykliści Koła 376.

Zawody lekkoatletyczne: na stadionie ŁKS Włókniarz odbędzie się XXVII drużynowe mistrzostwa uczniów niemieckich w konkurencjach męskich i żeńskich. Początek pierwszego dnia mistrzostw o godz. 10.

TEATRY

- PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Godz. 19,15 „Makar Dubrawa” — w roli Makara — Stanisław Łapiński. PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) Dziś, godz. 19,15 komedia Szekspira pt. „Wieczór trzech króli”. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrębów Stalingradu 21, tel. 150-36) O godz. 19,15 „Niemy”, Leona Kruczkowskiego z Włodzisławem Ziembickim w roli prof. Sonnenbrucha. Kasa czynna od 10—13 i od 16. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Godz. 19,15, „Córka pani Angot”.

- TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94, tel. 272-70) Godz. 16,30 i 19,30 „Śluby mularskie”. TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 125) Teatr uliczny. TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) Widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”. PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49) Godz. 19,30. Premiera — „Rodzina Blank” według Szolem Aleiche-ma w dramaturgii i reżyserii Jakuba Rotbauma.

KINA

- ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Za siedmioma górami” godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11. BAŁTYK (Narutowicza 20) „Albeniz”, godz. 16, 18, 30, 21 poranek godz. 11. BAJKA (Franciszkańska 31) Program składany („Słoń i mrówka”, „Noe Noworoczna”, „Mistrz Narcziarski”, „Kim zostanie”, „Dzieje jednej obrączki”), godz. 16, 18, 20. GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 25”, godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL dla młodzieży (Legionów 2) „Wilki morskie”, godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 10, 12. MUZA (Pabianicka 173) „Dziś o wpeł do jedenastej”, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11. POLONIA (Piotrkowska 67) „Podróż Guliwera” (film w naturalnych kolorach), godz. 15, 17, 19, 21, poranek godz. 12. PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Urodzony w październiku” godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11. ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Siódma zastawa”, godz. 15, 17, 30, 20. ROMA (Rzgowska 84) — „Wieczna Ewa”, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11. REKORD (Rzgowska 2) „Śpiewak nieznan”, godz. 16, 18, 20. STYLOWY (Kilińskiego 123) „Arinka”, godz. 16, 18, 20. ŚWIĘT (Batułki Rynek 2) — „Dwaj panowie F”, godz. 16, 18, 20. TECZA (Piotrkowska 108) „Przygody Chico”, godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30. TATRY (w grodzie) — „Podróż Guliwera”, godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30, poranek godz. 11. WISŁA (Daszyńskiego 1) „Poszukiwacze złota”, godz. 16,30, 18,30, 20,30, poranek godz. 11. WŁÓKNIARZ (Prochnika 16) Wyspa szczęścia”, godz. 16,30, 18,30, 20,30, poranek godz. 11.

Polska Odrodzona uzyskała, dzięki poparciwu Związku Radzieckiego, szeroki dostęp do morza. Nasza granica morska liczy prawie 500 km wobec 140 km przed wojną. Przed Polską, jak nigdy w historii, otworzyły się możliwości stania się państwem morskim. Polska Ludowa natychmiast, bez pośrednio po wojnie, przystąpiła do intensywnej pracy nad odbudową zniszczonych portów i organizacją własnej floty handlowej. Dzięki pracy polskiego robotnika i kolejarza, dzięki pomocy ekip specjalistów radzieckich, saperów i marynarzy, uruchomione zostały nowe porty. Już w lipcu 1945 roku pierwszy statek, załadowany węglem śląskim, opuścił Gdynię. W roku 1946 przeladunki naszych portów osiągnęły już poważną liczbę 7,8 miliona ton. W okresie Planu Trzyletniego nastąpił dalszy, systematyczny wzrost obrotów. W roku 1947, mimo ciężkiej zimy, porty nasze przeladowały 10,7 miliona ton towarów; w roku 1948 — 16,6 miliona ton; w roku 1949 — 19,3 miliona ton. W ten sposób już w drugim roku planu odbudowy, nasze przeladunki morskie przekroczyły poziom przedwojenny. Rok 1949 oznaczał dla naszych portów przejście od okresu odbu-

Będziemy państwem morskim

Polse rozbudowie własnej floty handlowej. Nasz przemysł stoczniowy ma już poważne sukcesy. W roku ubiegłym spuszczona została na wodę pierwsza seria statków pełnomorskich, dostosowanych do obsłu-gi naszych potrzeb gospodarczych. Statki te, tzw. rudowęglowce — z których pierwszy nosi imię przodownika pracy stoczni gdańskiej, Sółdka—przeznaczone są do przewożenia eksportowanego węgla i importowanej rudy żelaza. Rozwijają się również linie stałe obsługi, wiążącej regularną komunikacją nasze porty z licznymi portami świata. W okresie Planu 6-letniego nasza gospodarka morska poczyniła duże postępy. Przeladunki portów, aby nadążyć za rozwojem całej gospodarki narodowej, wzrosną w r. 1955, a więc w ostatnim roku planu, prawie dwukrotnie w stosunku do roku ubiegłego. Stale rozwijany przemysł stoczniowy pozwolił nam na podniesienie, w latach Planu 6-letniego, tonażu naszej floty handlowej do poziomu pięciokrotnie wyższego, od stanu sprzed września 1939 r. Z roku na rok coraz większy procent naszego eksportu i importu, idącego drogą morską, obsługiwane będzie naszą własną flotą handlową. Co stanie się poważ-

ny źródłem oszczędności dewiz. Nasze połowy morskie, a zwłaszcza połowy dalekomorskie, rosną systematycznie. Ich rozmiar są już o 50 proc. większe, niż w latach przedwojennych. Coraz większy procent połowów przypada na rybołówstwo uspołecznione, dysponujące nowoczesnym sprzętem i taborem pływającym. Sukcesy nowej gospodarki morskiej, nasz, coraz silniejszy związek z morzem, opiera się na coraz liczniejszym udziale pracowników morza — marynarzy, robotników i pracowników portowych, rybaków — w ruchu współzawodnic-twa socjalistycznego, na oparony waniu coraz lepszych metod pracy. Rozbudowując nasze porty i własną flotę handlową uniezależnimy się od wyzysku imperialistów, wzmocnimy naszą gospodarkę. Walcząc o realizację naszych planów morskich walczymy nie tylko o własne interesy. Polskie porty są naturalnymi portami dla wielu bratnich krajów, idących dla sama, co i my drogą. Walka nasza o rozwój gospodarki morskiej, to walka o szybkie wykonanie planów inwestycyjnych w portach, o szybką rozbudowę floty, o skrócenie czasu przeladunków itd. K. W.

Co usłyszymy przez radio

Program na 29 czerwca 1950 r. 6,50 Początek audycji. 7,15 Muzyka. 8,00 Dziennik poranny. 9,00 Muzyka organowa. 9,30 Muzyka poważna. 10,20 Felieton pt. „Określ plynne lądem”. 10,30 „Wieś tańczy i śpiewa”. 10,50 Felieton pt. „Z kuchni rewolucji”. 11,10 (L) Muzyka polska. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,04 Koncert orkiestry rozgłośni śląskiej. 13,00 Reportaż pt. „Na okręcie podwodnym”. 13,15 Audycja

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefon: Redaktor naczelny 216-14, Zastępca red. naczelnego 216-23, Sekretarz odpowiedzialny 219-05, Dział partyjny 219-19. Dział korespondentów roboczych i chińskich oraz redak. obrót gazetek ściennej 219-42, Dział muśki 223-29, Dział muśki i sportowy 224-31, Dział ekonomiczny wewn. 211-11, Dział rolny 254-21, Redakcja nocna 172-31. Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22, Administracja 289-42, Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104, tel. 111-50 i 114-78. Wydawca BSW „Prasa”. Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro. Druk. Zakł. Graf. BSW „Prasa” 6 Łódź, ul. Zwicki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VI-8633.